



wiadomości sąsiedzkie STARA MIŁOSNA

Styczeń 2010 r.

www.staramilosna.org.pl

Nr 110

ISSN 1509-0833

„Zimowy świat”

*pomiędzy
niebem a ziemią
roślinność
w białych puchach
śni
swoją zimowy sen*

*zima
zostawia ślady
w kształcie sopli
zawieszonych u okien*

*przez oszronione szyby
przesącza się światło dnia*

*a nocą
księżyc w lisiej czapce
skrywa w chmurach
swoją blask*

*szybują
śnieżynki w przestrzeni
a wichry
do tańca im gra*

*płyne zimowa muzyka
poprzez zimowy świat*

Irena Łukszo



M & L DELIKATESY



7⁹⁹
kg

Kiełbasa
toruńska



9⁹⁹
kg

Schab z kością



12⁹⁹
kg

Szyńska chłopska



3⁹⁹
kg

Czwartka
z kurczaka



2⁹⁹

Warzywa na patelnię z ziemn.,
mix orientalny 450g Renifer



2⁹⁹

Twaróg wiejski
250g mix Piątnica



1⁸⁹

Woda niegaz., gaz.,
lekki gaz 1,5l
Żywiec Zdrój



11⁹⁹

Odświeżacze gama
National Geographic



2³⁹

M Power 1l

1⁶⁹

M Power
250ml

SKLEPY M&L:

ul. Jeździecka 21F, WARSZAWA - Stara Miłostna czynne: pon-sob 7-22, niedz 9-18 (Totolotek)

ul. Marszałkowska 138, 00-004 WARSZAWA czynne: pon-sob 7-22, niedz 12-22

ul. Dworcowa 67A, 05-070 SULEJÓWEK czynne: pon-sob 7-21, niedz 9-18

ul. Kombatantów 78, 05-070 SULEJÓWEK czynne: pon-sob 7-21, niedz 9-18 (Totolotek)



Z prac Rady Dzielnicy



Ostatnia ubiegłoroczna sesja Rady Dzielnicy odbyła się 19 grudnia. Jej głównym tematem była informacja nt. funkcjonowania służby zdrowia w Wesolej. Z informacji dyrektora SPZLO Dariusza Małeckiego wynika, że w stosunku do roku 2009 wielkich zmian nie będzie. Głównie dlatego, że NFZ

w tegorocznych kontraktach zaproponował przedłużenie warunków z roku 2009. Dlatego pod względem zarówno liczby jak i specjalizacji lekarzy zmian nie będzie. Można się spodziewać jedynie drobnych korekt w godzinach przyjęć czy też rozłożenia gabinetów specjalistycznych pomiędzy wszystkimi trzema przychodniami w Wesolej.

Obecnie przedmiotem troski dyrektora SPZLO jest głównie sytuacja lokalowa przychodni w Starej Miłosnej. Mimo, że siedziba jest dosyć nowoczesna, to, niestety, już obecnie jest za ciasna w stosunku do potrzeb. Rozpatrywanych jest kilka wariantów zmiany tej sytuacji, ale za wcześniej jeszcze by podawać jakiegokolwiek szczegóły.

W kolejnej części sesji Rada Dzielnicy pozytywnie zaopiniowała trzy wnioski o zwiększenie środków budżetowych na inwestycje w Dzielnicy. Chodziło o przeznaczenie dodatkowych 9 mln. zł na budowę ul. Nowoborkowskiej (drogi do Międzyzlesia), 2 mln zł na budowę dróg dzielnicowych oraz 1 mln zł na adaptację lokalu na potrzeby przychodni psychologiczno-pedagogicznej.

Choć z informacji, jakie mieliśmy przed sesją Rady Warszawy, te 2 mln na drogi miały być już pew-

ne (pisałem w poprzednim numerze o świątecznym prezencie), to w ostatecznym rachunku ten wniosek przepadł, a dwa pozostałe zostały przyjęte. Choć może nie do końca, bo dysponentem środków na budowę Nowoborkowskiej została nie Dzielnica, ale ZDM.

Jak zapowiadają Burmistrzowie, brak tych 2 mln zł na drogi nie oznacza definitywnego przesunięcia tych inwestycji na rok przyszły. Są jeszcze bowiem spore szanse na pozyskanie kolejnych środków finansowych w ciągu roku. Czy uda się im to osiągnąć – zobaczymy.

Kolejna sesja Rady Dzielnicy zaplanowana jest na 28 stycznia, jak zwykle na godz. 14.00. Ze szczegółowym programem będzie się można zapoznać kilka dni przed jej terminem na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy. Zainteresowanych serdecznie zapraszam.

Marcin Jędrzejewski
Radny Dzielnicy

Nowoborkowska jeszcze w tym roku!



W ostatnim okresie moje teksty o stołecznych (a co za tym idzie dzielnicowych) finansach, szczególnie zaś inwestycjach, cechował raczej minorowy nastrój. Z tym większą przyjemnością, dziś mogę przekazać naprawdę dobrą wiadomość. **Na ostat-**

niej przed świętami sesji Rady Warszawy, w ramach poprawek do budżetu została wprowadzona inwestycja „Budowa ulicy Nowoborkowskiej” z kwotą 9 mln zł na jej realizację! O pilnej potrzebie realizacji tej inwestycji nikogo, kto choć raz chciał przejechać tzw. „drogą do Międzyzlesia”, przekonywać nie trzeba. Najlepiej o tym świadczy gremialne poparcie dla listu otwartego, jaki nasza grupa radnych przygotowała do pani Prezydent Warszawy. W krótkim czasie podpisało się pod nim ponad 1700 osób. List wraz z podpisami został przekazany pani Prezydent 16 grudnia 2009 r.

W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować zarówno tym, którzy pod listem się podpisali, jak i tym osobom, które z olbrzymim zaangażowaniem włączyły się w akcję zbierania podpisów. To był kawał dobrej roboty, która bez wątpienia też miała swoje znaczenie przy podejmowaniu ostatecznych decyzji. A nam radnym, dała poczucie wsparcia naszej pracy ze strony mieszkańców.

Każdy sukces oczywiście ma wielu ojców, ale w przypadku budowy ul. Nowoborkowskiej jest to w sposób wyjątkowy szczerą prawdą. Dla wielu mieszkańców Wesolej, a szczególnie osiedla Stara Miłosna, to inwestycja strategiczna. Niestety, z punktu widzenia interesów całego miasta Warszawy to średnio ważna droga lokalna. 9 mln zł na taką inwestycję w czasach głębokich oszczędności i komasowania wszelkich środków finansowych na budowę przedsięwzięć związanych z Euro 2012 wymagało naprawdę wielu zabiegów i sporo zrozumienia ze strony ostatecznych decydentów.

Szczęśliwie podjęta jeszcze w czasach przy należności do powiatu mińskiego decyzja

o uznaniu Nowoborkowskiej za drogę powiatową spowodowała, że po przejściu do Warszawy, nie miała ona statusu lokalnego, ale drogi w zarządzie ZDM. Konsekwentne działania Zarządu Dzielnicy, motywowanego przez radnych doprowadziły do tego, że w zeszłym roku został skończony gotowy do realizacji projekt budowlany, choć sama budowa ulicy nie była wstawiona do planów inwestycyjnych ZDM. No i na koniec roku, szeroki nacisk społeczny wraz ze skutecznym lobbieniem władz naszej Dzielnicy zaowocował decyzją o wpisaniu tej inwestycji do budżetu.

Znając mechanizmy tworzenia budżetu, trzeba też zdawać sobie sprawę, że ostateczny sukces nie byłby możliwy bez życzliwego popychania sprawy przez naszego byłego burmistrza a obecnie wiceprezydenta Warszawy Jacka Wojciechowicza. Ponieważ jeszcze trzy

miesiące temu, na spotkaniu naszego klubu radnych dosyć sugestywnie sugerowałem mu, że choć może czujemy jego życzliwość do rozwiązywania problemów naszej Dzielnicy, to np. w sprawie Nowoborkowskiej nie widać tego efektów, dziś z przyjemnością muszę sprostować swoje stanowisko: **teraz także już widać.**

Na razie tylko w dokumentach, bo asfaltem przez las do Międzyzlesia przejedziemy dopiero jesienią. I pozostaje tylko jeden problem – inwestycja nie jest wpisana do budżetu naszej Dzielnicy tylko do budżetu ZDM. Trzeba mieć nadzieję, że urzędnicy tej instytucji dopilnują wszystkich szczegółów, szczególnie na etapie przeprowadzenia przetargu na wybór wykonawcy tej drogi. A my będziemy się bacznie przyglądać postępowi prac...

Marcin Jędrzejewski

Informujemy, że
dnia 25 stycznia 2010 roku o godzinie 18⁰⁰
w budynku OSP Wesola-Centrum
odbędzie się spotkanie dla wszystkich
zainteresowanych mieszkańców Dzielnicy Wesola,
na którym przedstawiciele
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
zaprezentują Materiał Informacyjny
dla Wschodniej Obwodnicy Warszawy (S17)
odcinek: węzeł „Marki” – węzeł „Lubelska”.
W spotkaniu tym wezmą udział
przedstawiciele GDDKiA – oddział w Warszawie
oraz
Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski.



Jak to było z zakupem działki pod budowę szkoły w Starej Miłośnie

W listopadzie 2009 r. mieszkańcy razem z rachunkami za odbiór ścieków odprowadzanych do oczyszczalni „Cyranecka”, otrzymali z Zarządu Zrzeszenia Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych pismo zatytułowane „Szanowni Mieszkańcy osiedla Stara Miłośna”, podpisane przez członków Zarządu panów S. Pawlika i M. Oczkowskiego.

Zarząd Dzielnicy Wesoła stwierdza, że w piśmie tym zostały podane nieprawdziwe informacje o działaniach Urzędu Dzielnicy Wesoła m. st. Warszawy w sprawie zakupu działki na ul. Jeździeckiej 20 pod budowę szkoły w osiedlu Stara Miłośna.

Nieprawdą jest, że:

1. „Wstępne uzgodnienie między Urzędem Dzielnicy a Spółką ziemską wskazywało iż omawiana działka o powierzchni 13 191 m², wyposażona w pełną infrastrukturę techniczną zostanie zakupiona za ca 4,3 mln zł netto”.
2. „Urząd Dzielnicy dowiedziawszy się o pretensjach poprzedniego Zarządu Zrzeszenia co do rzekomego zasiedzenia działki przez Zrzeszenie, znacząco obniżył oferowaną cenę za działkę i w konsekwencji pod koniec roku 2008 zerwał dalsze rozmowy o zakupie tej działki”.
3. „Po zerwaniu tych rozmów, Urząd Dzielnicy, w trybie pilnym (jak się domyślamy z uwagi na koniec roku budżetowego) zakupił działkę gruntu od osoby fizycznej o powierzchni zaledwie 9 tys. m², położoną przy ul. Cieplarnianej. Tyle tylko, że wybudowanie na tej działce szkoły wymaga kosztownego usunięcia z niej istniejącego drzewostanu, dokupienia od prywatnych właścicieli gruntu, na niezbędną rozszerzenie pasa drogowego oraz wybudowania minimum 800 m ulicy, wraz z infrastrukturą techniczną (dla porównania koszt budowy i uzbrojenia równoległego od cinka ul. Jeździeckiej to ca 3,5 mln zł.)”.
4. „Z przytoczonych faktów niezbicie wynika, iż transakcja zakupu działki przy ul. Jeździeckiej 20 pod budowę szkoły została świadomie i celowo storpedowana”.

Owszem, też mogę domniemywać że transakcja ze Spółką Ziemską świadomie i celowo została storpedowana, gdyż prawdopodobnie od początku Spółka nie zamierzała jej zrealizować.

Bowiem fakty w tej sprawie są następujące:

1. Podmiotem, który prowadził postępowanie w sprawie nabycia działki pod budowę szkoły w Osiedlu Stara Miłośna było Biuro Gospodarki Nieruchomościami m. st. Warszawy a nie Urząd Dzielnicy Wesoła.
2. Negocjacje w sprawie nabycia działki prowadzono z dwoma podmiotami:
 - tzw. Spółką Ziemską (aktualna nazwa: Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych

i Wielorodzinnych sp. z o.o.) – właścicielem działki przy ul. Jeździeckiej 20,

- Osobą fizyczną – właścicielem działki przy ul. Cieplarnianej 23.

6. Spółka Ziemska sprzedała swoją działkę firmie BATEXIM, 22 stycznia 2009 r. zaraz po zakończeniu negocjacji z m. st. Warszawą, za kwotę prawie 10% niższą od tej, którą oferowała miastu.

Ponadto informuję, że za usunięcie drzew z zakupionej działki Urząd Dzielnicy nie wnosi żadnych opłat, a budowa ul. Cieplarnianej była i tak przewidziana do realizacji zgodnie z Wieloletnim Programem Inwestycyjnym dzielnicy Wesoła.

Chciałbym zwrócić Państwa uwagę, że za rozpowszechnianie tych kłamstw na temat pracy Urzędu Dzielnicy odpowiedzialna jest „Spółka Ziemska”, która rozprowadziła razem z fakturami za odbiór ścieków pismo, do którego się odnoszę. Mam nadzieję, że w przyszłości ograniczy się ona do swoich statutowych działań, bo sprawa do której się odnoszę na pewno do nich nie należy.

Edward Kłos
Burmistrz Dzielnicy Wesoła

Kłopotliwe odśnieżanie

Nadeszła zima, a wraz z nią sypnął śnieg. Po świątecznej odwilży najzimniejsza pora roku powróciła na dobre i wszystkie prognozy pogody pokazują, że nie ma zamiaru szybko od nas odchodzić. Dla jednych to radość, dla drugich – utrapienie. W tej drugiej grupie znajdują się przede wszystkim kierowcy, którzy zmagają się ze śniegiem zalegającym na drogach oraz piesi przedzierający się przez zasypy. Co zrobić, gdy pada śnieg, a ulica dojazdowa do naszego domu staje się nieprzejezdna?

Po pierwsze, warto pamiętać, że w zależności od kategorii drogi za utrzymanie jej czystości odpowiada inny zarządca. I tak, wyróżniamy:

- **drogi krajowe** (Wesoła: Trakt Brzeski),
- **drogi wojewódzkie** (Wesoła: Okuniewska, Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego),
- **drogi powiatowe** (Wesoła: I Praskiego Pułku, Armii Krajowej, Wspólna, Niemcewicz, Brata Alberta, Uroczą, Jana Pawła II),
- **drogi gminne** (reszta dróg w dzielnicy).
- **drogi i uliczki na terenie osiedli.**

Wedle ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, władze gminy odpowiadają jedynie za oczyszczanie dróg gminnych. Za pozostałe drogi odpowiedzialny jest **Zarząd Dróg Miejskich i Zarząd Oczyszczania Miasta**. Zaś za wewnętrzne drogi i uliczki zarządcy i administrację osiedli.

I tu w zasadzie sprawa jest jasna. Gorzej wygląda sprawa chodników. ZOM odśnieża: przejścia na skrzyżowaniach głównych ulic, dojścia do stacji metra, schody, kładki, pochylnie, mosty i chodniki na mostach, chodniki wokół 6 parków, którymi administruje, reprezentacyjne place związane z przyjmowaniem delegacji państwowych oraz miejsca parkingowe w Strefie Płatnego Parkowania. Czyli w Wesołej nie odśnieża praktycznie żadnego chodnika. Urząd Dzielnicy natomiast jest zobowiązany do odśnieżania chodników wzdłuż dróg gminnych. A ZDM przy ulicach powiatowych, wojewódzkich i krajowych. To daje do myślenia skąd mamy śnieg na ul. Jana Pawła II a odśnieżone chodniki przy Rumiankowej czy Gościńcu.

Jednak i przy ul. Jana Pawła II są wyspy pozbawione śniegu. To przystanki autobusowe. Za ich oczyszczanie odpowiada **Zarząd Transportu Miejskiego**. Odpowiada na tyle skutecznie, że na ogół to właśnie przystanki jako pierwsze są uprzątnięte po opadach śniegu.

Ponadto wspomniana ustawa nakłada na **właścicieli posesji** obowiązek odśnieżania i usuwania śniegu z chodników biegnących wzdłuż działek.

A co jeżeli nie odśnieżymy naszego kawałka chodnika? No cóż, po pierwsze Straż Miejska może nam wlepić mandat, od 20 do nawet 500 zł. Gorzej, jeżeli na tym nieodśnieżonym chodniku ktoś się poślizgnie i złamie nogę. Wtedy właściciel posesji czy też osoba, do której obowiązków należało usunięcie śniegu, będzie musiał wypłacić odszkodowanie, rentę lub zadośćuczynienie poszkodowanemu. Jeżeli właściciel dobrowolnie nie wypłaci odszkodowania, poszkodowany może dochodzić roszczeń w sądzie.

Na sam koniec trzeba dodać, że według ostatnich przepisów dla Warszawy odśnieżanie wszystkich dróg następuje dopiero w momencie, gdy kończą się opady śniegu (jednakże może się to zmienić w nagłych przypadkach).

Prośbę o odśnieżenie drogi gminnej można złożyć do **Wydziału Ochrony Środowiska** Urzędu Dzielnicy Wesoła pod nr telefonu **(22) 773 60 36**.

Wnioski o odśnieżenie dróg wyższej kategorii należy kierować do **Zarządu Oczyszczania Miasta** pod nr telefonu **(22) 522 40 71/81**.

Informacje na temat organizacji zimowego oczyszczania Warszawy: http://www.zom.waw.pl/aktualnosc_zima.htm

Pełna treść ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach: <http://lex.pl/serwis/du/2005/2008.htm>

Karol Dziwiński
Anna Pojawa



Załatw sprawę w urzędzie...

Straciłeś dokumenty – co robić?

Osoba, która utraciła **dowód osobisty**, jest obowiązana:

1. niezwłocznie zawiadomić o tym właściwy Urząd Dzielnicy (dla mieszkańców m.st. Warszawy), organ gminy lub właściwą ze względu na miejsce pobytu placówkę konsularną,
 - a) zawiadomienie o utracie dowodu osobistego wymaga osobistego stawiennictwa osoby, która utraciła dowód osobisty, a w przypadku małoletnich lub osób ubezwłasnowolnionych – odpowiednio rodzica albo opiekuna lub kuratora ustanowionego przez sąd, we właściwym obsługującym Urzędzie Dzielnicy (dla mieszkańców m.st. Warszawy), organie gminy lub w urzędzie konsularnym,
 - b) za osobę małoletnią lub ubezwłasnowolnioną, która czasowo przebywa, w szczególności w związku z wypoczynkiem, leczeniem lub nauką, pod opieką innej osoby niż rodzic lub opiekun ustanowiony przez sąd, o utracie dowodu osobistego zawiadamia opiekun faktyczny tej osoby,
 - c) w przypadku niemożności osobistego stawiennictwa osoby, która utraciła dowód osobisty z powodu choroby, niepełnosprawności lub innej niedającej się pokonać przeszkody, zawiadomienia może dokonać pełnomocnik, po okazaniu pełnomocnictwa udzielonego na piśmie,
 - d) zawiadomienie o utracie dowodu osobistego składa się w formie pisemnej,
 - e) zawiadamiający jest obowiązany podać imię (imiona), nazwisko, adres zamieszkania, imiona rodziców, nazwisko rodowe matki posiadacza utraconego dowodu osobistego oraz wystawcę dowodu osobistego,
2. niezwłocznie zawiadomić Policję – w przypadku kradzieży dokumentów,

Dodatkowe informacje w sprawie zastrzeżenia dokumentów dostępne są na stronie:
www.dokumentyzastrzezone.pl

3. wystąpić niezwłocznie o wydanie nowego dokumentu – w Urzędzie Dzielnicy Wesoła m. st. Warszawy (stanowiska obsługi nr 2, 7 i 8),
 4. utratę dowodu osobistego, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego można zgłosić w: Urzędzie Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy, ul. 1. Praskiego Pułku 33
 - a) stanowisko nr 2 – dowody osobiste (sala obsługi Wydziału Obsługi Mieszkańców) tel. 22/773-60-10,
 - b) stanowisko nr 7 i 8 – prawa jazdy, dowody rejestracyjne (sala obsługi Wydziału Obsługi Mieszkańców) tel. 22/773-60-01.
- Po otrzymaniu informacji o utracie dowodu osobistego pracownik urzędu niezwłocznie unieważnia dokument w systemie informatycznym.

Informujemy, że zgodnie z ustawą z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. z 2009 r. nr 39, poz. 306) od dnia 1 stycznia 2010 r. dowody osobiste wydawane są bezpłatnie.

Osoba, która zagubiła **prawo jazdy** może zasięgnąć informacji, czy dany dokument został dostarczony przez osoby trzecie do Urzędu Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy, nr tel. 22/773-60-01. Jeśli nie został dostarczony należy niezwłocznie zawiadomić Urząd o utracie prawa jazdy. Po złożeniu wniosku poprzedni blankiet jest automatycznie anulowany w systemie z chwilą zamówienia nowego dokumentu. Wniosek o wydanie wtórnika prawa jazdy można złożyć w Urzędzie Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy, na stanowisku nr 7 i 8 – sala obsługi Wydziału Obsługi Mieszkańców. Do wniosku należy dołączyć:

- a) jedno kolorowe zdjęcie o wymiarach 3,5 x 4,5 cm bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szklami, lewy półprofil z widocznym lewym uchem,
- b) oświadczenie o okolicznościach utraty dokumentu,
- c) dowód wpłaty za nowy blankiet prawa jazdy w wysokości 70 zł oraz okazać dowód osobisty.

Nowy dokument będzie do odbioru po ok. 10–14 dniach.

Osoba, która zagubiła **dowód rejestracyjny** może zasięgnąć najpierw informacji, czy dany dokument został dostarczony przez osoby trzecie do Urzędu Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy, nr tel. 22/773-60-01. Jeżeli osoba zgłosi

w Urzędzie Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy (stanowisko nr 7 i 8 – sala obsługi Wydziału Obsługi Mieszkańców) utratę dowodu rejestracyjnego lub złoży wniosek o wydanie wtórnika dokumentu, wówczas przedmiotowa informacja odnotowywana jest w systemie komputerowym. Wydanie nowego dokumentu (czy to pozwolenie czasowe czy dowód rejestracyjny) unieważnia poprzedni blankiet. Do wniosku należy załączyć:

- a) oświadczenie o okolicznościach utraty dokumentu,
- b) odpis ostatniego badania technicznego pojazdu (chyba, że w tut. ewidencji pojazdów widnieje aktualny termin następnego badania technicznego i nie jest on krótszy niż miesiąc),
- c) tablice rejestracyjne – w celu ich ponownej legalizacji (dotyczy tablic „białych”), oraz okazać dowód osobisty.

Koszt wtórnika dowodu rejestracyjnego wynosi:

- a) w przypadku pojazdu posiadającego „białe” tablice rejestracyjne 59,50 zł,
- b) w przypadku pojazdu ze starymi „czarnymi” tablicami rejestracyjnymi 48,50 zł.

Osoby, które zostawiły do siebie numer telefonu kontaktowego przy składaniu wniosku, otrzymają powiadomienie SMS-em o przygotowanych dokumentach do odbioru. Natomiast interesanci, którzy nie zostawili numeru telefonu kontaktowego proszeni są o dowiadywanie się po około dwóch tygodniach od momentu złożenia wniosku pod numerem telefonu 22/773-60-01, czy dokument jest już gotowy do odbioru (dowody rejestracyjne produkowane są w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A. w Warszawie).

Odbierając dowód rejestracyjny, właściciel pojazdu okazuje kartę pojazdu (jeśli była wydania) w celu dokonania odpowiedniego wpisu.

Małgorzata Kowalczyk
Wydział Obsługi Mieszkańców

KOMUNIKAT

W związku z opracowywaniem publikacji na temat Wesołej zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców o udostępnianie bądź przekazywanie wszelkiego rodzaju informacji (dokumenty, pamiątki, fotografie, etc.) związanych z naszą dzielnicą.

Wszystkich, którzy chcieliby wspomóc realizację projektu, prosimy o kontakt z Biblioteką Publiczną w Dz. Wesoła, ul. 1 Praskiego Pułku 31, tel: 22 773 40 08 (osoby kontaktowe: Elżbieta Daniłowicz, Justyna Kwiatkowska) lub Filią Biblioteki w Starej Miłośnie, ul. Jana Pawła II 25, tel: 22 773 83 66 (osoba kontaktowa Małgorzata Kazimierska).



Zima w Mieście 2010

Dzielnica Wesola m.st. Warszawy

ZAJĘCIA W PLACÓWKACH

od poniedziałku do piątku

MIEJSCE ZAJĘĆ	PROGRAM ZAJĘĆ	DNI I GODZINY PROWADZONYCH ZAJĘĆ
Szkoła Podstawowa Nr 171 ul. Armii Krajowej 39, tel. 22 773 90 52	zajęcia: świetlicowe, informatyczne, sportowe, plastyczne, wokalne, taneczne, ekologiczno - geograficzne, klub filmowy	od 01 do 12 lutego godz. 8 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
Szkoła Podstawowa Nr 173 ul. Trakt Brzeski 18, tel. 22 773 39 25	zajęcia: taneczne i sportowe, szachowe, czytelnicze, gry i zabawy językowe, plastyczne, komputerowe, tenis stołowy, origami	od 01 do 12 lutego godz. 8 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰
Szkoła Podstawowa Nr 174 Plac Wojska Polskiego 28, tel. 22 773 40 03	zajęcia: sportowe, świetlicowe, komputerowe	od 01 do 12 lutego godz. 8 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰
Zespół Szkół Nr 94 ul. Krótka 1, tel. 22 773 42 04	zajęcia: sportowe, świetlicowe, komputerowe i origami	od 01 do 12 lutego godz. 9 ⁰⁰ - 14 ⁰⁰
Gimnazjum Nr 119 ul. Klimatyczna 1, tel. 22 773 23 35	zajęcia: sportowe, świetlicowe, kulinarne, rękodzieło artystyczne, zabawy, konkursy, szachy, tenis stołowy, gry zespołowe	od 01 do 12 lutego godz. 9 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰
Gimnazjum Nr 120 ul. Armii Krajowej 39, tel. 22 773 97 61	zajęcia: plastyczne, komputerowe, sportowe	01 - 03 oraz 08 - 10 lutego godz. 9 ⁰⁰ - 14 ⁰⁰
Ośrodek Kultury ul. Starzyńskiego 21, tel. 22 773 61 88	zajęcia: plastyczne, muzyczne, taneczne, przedstawienia dla dzieci, projekcje filmowe, gry, zabawy, konkursy	od 01 do 12 lutego godz. 9 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰
Ośrodek Działań Twórczych "Pogodna" ul. Jana Pawła II 25, tel. 22 427 37 74	zajęcia: plastyczne, muzyczne, taneczne, przedstawienia dla dzieci, projekcje filmowe, gry, zabawy, konkursy	od 01 do 12 lutego godz. 9 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰
Biblioteka Publiczna ul. 1. Praskiego Pułku 31, tel. 22 773 40 08	zajęcia: plastyczne, gry i zabawy edukacyjne, wirtualne spacerzy, poznawanie historii i kultury Warszawy, spotkanie z pisarką Barbarą Gawryluk	01, 04, 08, 09 i 11 lutego godz. 10 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰

(*) placówki w ramach prowadzonej akcji wydają uczestnikom bezpłatne posiłki

PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE

I SEANSE FILMOWE

godz. 10.00

03.02 - BAŁWANEK - STRAŻNIK ZIMY TEATR

12.02 - NOC W MUZEUM 2 FILM

OŚRODEK DZIAŁAŃ TWÓRCZYCH "POGODNA"
UL. JANA PAWŁA II 25

05.02 - POTWORY KONTRA OBCY FILM

10.02 - ZDARZYŁO SIĘ ZIMĄ TEATR

OŚRODEK KULTURY
UL. STARZYŃSKIEGO 21

szczegółowe informacje dostępne są w placówkach prowadzących zajęcia

AQUAPARK WESOLANDIA

UL. WSPÓLNA 4

od 01 do 12.02

BASEN

godz. 9⁰⁰ - 10⁰⁰godz. 11⁰⁰ - 12⁰⁰

SIŁOWNIA

godz. 12⁰⁰ - 13⁰⁰

ZAWODY PŁYWACKIE

11.02 o godz. 11⁰⁰zgłoszenia: nr tel. 22 773 91 91
lub osobiście

ZIMOWA AKADEMIA TAŃCA FITNESS ART

UL. TRAKT BRZESKI 60/60A

od 01 do 12.02

godz. 12⁰⁰

tel. 22 773 14 33

(*) liczba miejsc ograniczona



WOŚP - rekord

W tym roku podczas XVIII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

zebraliśmy: **28 235,05 zł.**

Wolontariusze: 23689,09 zł
Kiermasz prac plastycznych: 763,82 zł
Kawiarenka: 1526,97 zł
Aukcje: 2255,24 zł

Grali z nami: nauczyciele i uczniowie ze SP 173, absolwenci Gimnazjum 119, Dzielnicowy Dom Kultury, grupa miłośników Nordic Walking pod opieką pani Izabeli Antosiewicz, Szwadron Jazdy Polskiej, piekarnia „Putka”, Cafe & Restaurant „U Szymona” i wszyscy życzliwi orkiestrze mieszkańcy dzielnicy Wesoła.

Wszystkim serdecznie dziękujemy i zapraszamy za rok!!!

Sztab WOŚP przy Gimnazjum 119



Szlachetne serca

Ogólnopolska, charytatywna akcja „Szlachetna Paczka” jest już za nami. Po raz trzeci uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 173 udowodnili, że w jedności tkwi siła i że wspólne działanie daje niesamowitą satysfakcję.



W tym roku sprawiliśmy radość 22 rodzinom (4 z Warszawy i 18 z okolic Kozienic). Niebagatelną liczbą 206 świątecznych paczek powędrowała do osób, które znalazły się w trudnej

sytuacji życiowej. W większości rodzin, którymi zaopiekowaliśmy się, choroba, niepełnosprawność, czy niemożność znalezienia pracy doprowadziła do skrajnej biedy.

Dzięki naszej pomocy w wielu ubogich domach, tuż przed świętami pojawił się radosny uśmiech i jakże często powtarzane słowo: dziękuję.

„Szlachetna Paczka” nie zakończyłaby się takim powodzeniem w naszej szkole, gdyby nie ludzie dobrej woli. Dlatego dziękuję wszystkim starośmiałym „szlachetnym uczniom” i ich rodzicom za ogrom serca włożony w to, aby pomóc, a tym samym uszczęśliwić, innych.

Serdecznie dziękuję tym, którzy poświęcili swój prywatny czas i pomogli nam zawieźć paczki do magazynu – p. Ireneuszowi Wawrzonowi, p. Arkadiuszowi

Uzarkowi z firmy „Poczta Kwiatowa”, p. Tadeuszowi Grzybowskiemu, p. Urszuli Nowickiej i jej synowi Michałowi.

Szczególne i osobne słowa podziękowania mówię swoim koleżankom i kolegom, którzy dzielnie wspierają mnie już po raz trzeci w realizacji otwierania małych serc na niedolę i niedostatek innych.

Majka Delura
– szkolny koordynator akcji

BIURO PODRÓŻY SERWIS

rok założenia 1999



Agent TUI, NECKERMANN, SCAN HOLIDAY, ECCO HOLIDAY, EXIM, ORBIS, ALMATUR...



AKREDYTOWANY AGENT IATA



Agent kilkuset linii lotniczych
Dostęp do promocyjnych taryf

Sprawdź nasze ceny!!!

Stara Miłosna (obok poczty)
ul. Jana Pawła II 23 lok. U1
www.bpserwis.com.pl
tel. (+48 22) 773 83 42

Zapraszamy:

pon.-pt. – 10.00-18.00
sobota – 9.30-13.30



Elżbieta Kołbuk 1949-2010

Panią Elę poznałem ponad 10 lat temu, dzięki ówczesnemu proboszczowi ks. Banakowi. Szukaliśmy wówczas wraz z Robertem Węgrzynowskim osób chcących bardziej aktywnie zaangażować się w sprawy Osiedla Stara Miłosna w ramach Komitetu Osiedlowego. Ks. Banak polecał ją jako osobę bardzo aktywną, konsekwentną w działaniu oraz twardo broniącą wyznawanych zasad i wartości. Taka też okazała się naprawdę. Od pierwszego spotkania aktywnie włączyła się w pracę naszego środowiska. Współtworzyła „Wiadomości Sądzieckie” od pierwszego numeru. W burzy mózgów, której wynikiem jest tytuł naszego pisma, wyjątkowo silnie akcentowała włączenie do tytułu nazwy osiedla „Stara Miłosna”, jako miejsca, gdzie skierowana była pierwsza aktywność naszego środowiska. Za to gdy z czasem zanikały dawne animozje pomiędzy Starą Miłosną a resztą Wesołej, była jedną z pierwszych osób, które podkreślały potrzebę otwarcia i rozwinięcia naszej aktywności na pozostałe osiedla Wesołej. Po powstaniu Stowarzyszenia Sąsiedzkiego bardzo aktywnie zaangażowała się w jego działalność. Przez pewien czas była nawet członkiem naszego Zarządu. Aż znalazła sobie no-

we pole służby dla lokalnej społeczności – została przyjęta do Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Miłosni i została jej Prezesem.

A był to wyjątkowo ciężki okres dla strażaków. Kilka procesów sądowych toczących się z byłym prezesem, a potem także z własnym radcą prawnym. Tragiczne warunki lokalowe, rozgrzebana budowa strażnicy, stary psujący się sprzęt... To jednak



strażnicy przy ul. Gościniec. Gdyby nie ona, nowoczesny budynek, z garażami dla pojazdów, zapleczem dla strażaków i salą konferencyjną nigdy by nie powstał. A jest to budynek na miarę XXI wieku, będący ostoją działania staromilosniańskiej jednostki OSP. Budowa została sfinansowana ze środków z m.st. Warszawy wywalczonych przez p. Elę, dzięki jej niewiarygodnemu zaangażowaniu czasowemu, nie-

ustępliwości i umiejętności przekonywania ludzi.

Pani Ela była osobą głęboko wierzącą, wyjątkowo bliską Kościołowi. Tą swoją wiarę w Boga potrafiła także przełożyć na wiarę w człowieka. Do ludzi zawsze była otwarta, oceniając ich nie przez pryzmat przynależności partyjnej, lecz przez to, jakimi byli i co robili. Była też bardzo prostolinijna. Broniąc swoich racji nigdy nie owijała w bawełnę, lecz zawsze mówiła co jej leży na sercu. Jednak jej słowa krytyki zawsze były na tyle rozsądne, że nie powodowały urazy ale zmuszały do refleksji.

Odeszła po długiej i ciężkiej chorobie. Przechodziła przez nią tak jak przez całe swoje życie. Z godnością, pogodą ducha i wielką wiarą w Boga. Mimo cierpienia, do końca dodawała siłę bliskim. Z jej śmiercią, z naszej społeczności ubył skromny, ale naprawdę wielki człowiek.

Marcin Jędrzejewski

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci **śp. Elżbiety Kołbuk**, byłej Prezes naszej jednostki. Pani Elu, zawdzięczamy Pani tak wiele, że na zawsze pozostanie Pani w naszej pamięci.

W tych trudnych chwilach łączymy się w bólu z wszystkimi bliskimi, szczególnie mężem, synami i siostrą.
Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Miłosni

nie przerażała p. Eli. Z niezwykłą konsekwencją i uporem rozpoczęła porządkowanie spraw jednostki. Doprowadziła do wygrania większości procesów, zdobywała środki na nowy sprzęt, dbała o rozwój OSP oraz o budowanie jej pozytywnego wizerunku. Zwieńczeniem jej działalności była budowa (realizowana praktycznie od zera) obecnej

Odeszła od nas pani **Ela Kołbuk**. Wiele słów można powiedzieć o jej zaangażowaniu w życie lokalnej społeczności i pewnie wiele takich słów w najbliższych dniach usłyszymy. Chciałabym napisać o kobiecie, która się nie poddała. Trudna, bardzo ciężka i wyniszczająca choroba. Trudna i długotrwała kuracja. A kiedy rozmawialiśmy stosunkowo niedawno, przez telefon tryskał optymizm, którego pewnie nie raz brakuje zdrowym ludziom. Pani Ela nigdy nie mówiła, że przegra. Umówiliśmy się na wiosenną kawę. Może dlatego, tak bardzo zaskoczyła mnie wiadomość o Jej śmierci.

Żegnamy wspańiałą kobietę.

Izabela Antosiewicz
Prezes Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna

Rodzinie i Bliskim

Ś T P

Elżbiety Kołbuk

wieloletniej

Prezes OSP Stara Miłosna

wyrazy głębokiego współczucia
składa

Zarząd Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wesołej

Pierwszy semestr w UTW dobiega końca i okazał się wyjątkowo udany. Tematy wykładów i ciekawa oferta zajęć fakultatywnych cieszą się dużym zainteresowaniem.

Od 1 lutego do 15 lutego zaplanowana jest pierwsza przerwa semestralna. Od 15 lutego (poniedziałek) rozpoczynamy drugi semestr w UTW w Wesołej.

Przedstawiamy nowe propozycje zajęć fakultatywnych.

W każdy poniedziałek od godz. 9.30 do 10.30 zajęcia „FOTO” w ODT Pogodna (ul. Jana Pawła II 25, I p.), gdzie pani Magdalena pomaga w doborze odpowiedniego aparatu, a kolejne spotkania zaplanowano na zajęcia praktyczne – wykonywanie zdjęć i ich omawianie.

Tworzymy sekcję tenisa stołowego (ping-ponga). Zapraszamy Panie i Panów do zapisywania się (tel. 22 773 19 91).

Zaczynamy w środę 13 lutego o godz. 16.00, a zajęcia będą odbywały się w poniedziałki i środy od 16.00 do 17.30 w Mambo ul. Jana Pawła II 13.

Proponujemy także zajęcia malarskie prowadzone przez p. Grażynę Bany w ODT Pogodna w piątki od godz. 11.00 do godz. 12.30.

Wśród słuchaczy UTW zrodził się pomysł dzielenia się swoimi wrażeniami z podróży, ciekawych doświadczeń, interesujących spotkań i osobistych wspomnień.

Wszystkich chętnych poetów i prozaików, również tych początkujących, serdecznie zapraszamy do współpracy.

Szukamy także chętnych młodzieży do przeprowadzania wywiadów z ciekawymi i znanymi osobami ze świata sztuki oraz mediów z Wesołej i okolic.

Nadal poszukujemy lektorów języka włoskiego i hiszpańskiego.

Rozpoczęliśmy zapisy na II semestr Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wesołej. Serdecznie Wszystkich chętnych zapraszamy.

Dyżury w Bibliotece Głównej ul. I Pułku Praskiego 31 w każdy piątek od 15.00 do 16.00

Ponieważ uruchamiamy stronę internetową UTW www.utw-wesola.org.pl prosimy o podanie swoich e-maili aby wszystkie nowe informacje sprawnie docierały do wszystkich słuchaczy.

Regina Kozerska
utw.wesola@wp.pl, tel. 22 773 19 91



Ceramiczna Gwiazdka

Ceramicznie i muzycznie – tymi dwoma słowami można określić wieczór pełen sztuki, który zachwycił wszystkich przybyłych 15 grudnia zeszłego roku w Ośrodku Działań Twórczych Pogodna. Już przed wejściem na wernisaż zapach pierniczków, oraz pamańczy, którymi była przyozdobiona sala wystawy, zachęcał do skorzystania z dalszych atrakcji. Licz-



nie przybyli goście, mogli podziwiać wyjątkowe prace dzieci, młodzieży i dorosłych z sekcji ceramicznej, działającej w Ośrodku Kultury, prowadzonej przez Dorotę Łasisz. Wszystkie wyroby z gliny: fruwające aniołki, pachnące kwiatki, szczekające pieski, kolorowe motyle, szkatułki na biżuterię, oraz wiele, wiele innych prac zaprezentowanych tego wieczoru, powstało przez cztery miesiące niesłychanie twórczych spotkań w gronie młodszych i starszych „ceramików”. W trakcie wernisażu odbył się konkurs, w którym każdy obecny, mógł oddać swój głos na najpiękniejszą pracę ceramiczną. Po podliczeniu głosów wyróżnienia otrzymały Ania Zarzyńska i Nata-



lia Urbańska, natomiast pierwsze miejsce zdobył Łukasz Falkowski. Ponieważ proces tworzenia z gliny to nie tylko pomysł, ale przede wszystkim cierpliwość i zdolność wykonania, wszystkie dzieci, biorące udział w konkursie mogą się czuć wygranymi. Przez cały ten zimowy wieczór Ośrodek Kultury wypełniony był również muzyką. Swoje wokalne umiejętności zaprezentowali uczestnicy „Studia Piosenki” – sekcji wokalne, prowadzonej przez Ewę Broczek. Umiejętności młodych solistów i poziom wykonywanych przez nich utworów wzbudził prawdziwy zachwyt wśród publiczności i długie oklaski. Dzięki wszystkim, którzy zechcieli podzielić się swoim talentem, czas tego wieczoru umknął niepostrzeżenie. Roześmiane twarze gości potwierdzały wyjątkowość imprezy, która powstała dzięki zaangażowaniu uczestników obu sekcji, ale również dzięki nieocenionej pomocy pani Basi Włodek, Ewy Broczek i Bogusi Stachurskiej.

Wszystkich zainteresowanych sekcjami – ceramiką, oraz studium piosenki, zapraszamy do Ośrodka Kultury w Wesolej, oraz filii Ośrodka Działań Twórczych „Pogodna”.

Dorota Łasisz

Fot. Katarzyna Szaszkiewicz

Spółecznicy nagrodzeni

18 grudnia minionego roku na zaproszenie burmistrza Wesolej **Edwarda Kłosa** i przewodniczącego Rady Dzielnicy **Stefana Słowikowskiego** do Gimnazjum Nr 119 przybyli przedstawiciele organizacji pozarządowych, działających na rzecz mieszkańców naszej dzielnicy.

W dzielnicy działa 21 organizacji pozarządowych, obejmujących wiele sfer naszego codziennego życia. Wszyscy ich członkowie są wolontariuszami, poświęcającymi swój wolny czas dla rozwijania działalności w sferze pomo-



Irena Kuk, Jacek Szafranski, Marian Mahor

cy społecznej, kultury, sportu, integracji lokalnej społeczności, a przede wszystkim wzbogacając o nowe elementy ofertę dzielnicową.

Podczas spotkania przekazano wiele słów podziękowania i uznania za trud włożony w działalność w roku 2009.

Władze dzielnicy przyznały wyróżnienia i szczytne tytuły **Człowieka Roku 2009**:

- Księdzu **Józefowi Skarpetowskiemu** – za mecenat działań organizacji pozarządowych, a także wyróżnienie za całokształt działań wspierających kulturę, oświatę, sport i pomoc społeczną w Dzielnicy Wesolej,
- pani **Elżbiecie Daniłowicz** – w zakresie kultury, a także wyróżnienie za całokształt działań związanych z kulturą w Dzielnicy Wesolej,
- pani **Hannie Kozłowskiej** – w zakresie sportu, a także wyróżnienie za całokształt działań związanych ze sportem w Dzielnicy Wesolej,
- pani **Helenie Kaźmierczak** – w zakresie spraw społecznych, a także wyróżnienie za całokształt działań związanych z pomocą społeczną w Dzielnicy Wesolej,
- dla **Księdza Prałata Stefana Wysockiego** szczególne wyróżnienie za całokształt działań społecznych w okresie wieloletniej aktywności na terenie Wesolej.

Podczas spotkania wyróżniono także sportowców, którzy w ubiegłym roku reprezentowali Dzielnicę Wesolej na arenach sportowych w kraju i za granicą zdobyli dla barw Wesolej. Szczytne tytuły odebrali:

- **Joanna Litwin** – Puchar Świata w kitesurfingu,
- **Michelle Kung** – Puchar Polski w woltyżerce,
- **Adam Sęczek** – indywidualne wicemistrzostwo Polski Juniorów w szabli,

- **Mikołaj Grzegorek, Adam Sęczek, Michał Tomasiak** – drużynowe Mistrzostwo Polski Juniorów w szabli,
- **Arkadiusz Kaniowski** – występy w II lidze OKS Otwock w piłce nożnej,
- **Urszula Staniszevska** – całokształt juniorskich osiągnięć w szachach,



Michelle Kung i Joanna Litwin

- **Marek Wojnarski** – Drużynowe Mistrzostwo Świata oraz indywidualne Wicemistrzostwo Świata w rackettonie,
 - **Barbara Kozłowska** – Akademickie oraz Młodzieżowe Mistrzostwo Polski w łucznictwie,
 - **Hanna Kozłowska** – Mistrzostwo Polski Weteranów w łucznictwie,
 - **Marcin Kozłowski** – Młodzieżowe Mistrzostwo Polski w łucznictwie.
- Wszystkim wymienionym osobom składamy serdeczne gratulacje.**

KB, MJ



Karnawał – ale po co?

Karnawał – jak chcą jedne źródła, jego nazwa pochodzi od powiedzenia „Carne vale!”, czyli dosłownie z łaciny „Żegnaj, mięso”, jak podają inne – nazwę zaczerpnięto z tradycji starożytnego Rzymu, gdzie carrus navalis, wóz w kształcie okrętu otwierał parady podczas Bachanaliów.

Nie jest jasne, kiedy się właściwie zaczyna – według niektórych, w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, według innych – w Sylwestra, według jeszcze innych – w Święto Trzech Króli, wreszcie według jeszcze innych mniej więcej na dwa tygodnie przed Środą Popielcową. Nie ma natomiast sporu, co do jego zakończenia – okres karnawału definitywnie kończy Środa Popielcowa.

W naszej polskiej tradycji karnawał to okres zabaw, bali, uroczystych rauców, spotkań towarzyskich. W karnawale wypada „bywać”, pokazywać się, bawić. Karnawał był okresem wzmożonej aktywności towarzyskiej po spędzonym w gronie rodzinnym, często postnym, adwencie, a przed okresem Wielkiego Postu, kiedy zabaw nie tylko hucznych, ale żadnych, nie urządzano. A post był prawdziwym postem, chociażby dlatego, że w karnawale wyje-

dzono zapasy, a na przednówku co najwyżej konfitury można było dojadać, bo lodówek nie znano.

Dzisiaj daleko odeszliśmy od tamtej tradycji. Żegnaj mięso? Post zachowujemy w Środę Popielcową, w Wielki Piątek i Wielką Sobotę (ale nawet wtedy nikt nam nie zabroni zamówić w restauracji hamburgera czy innego kurczaka z grilla i raczej kelner nam nie przypomni, że właśnie jest dzień postny). Mięso możemy kupić o każdej porze dnia i nocy. Dyskoteki i kluby są otwarte świątek piątek do wczesnych godzin rannych. W karnawale tylko podwajają swoje obroty, wmawiając wszystkim, że właśnie teraz jest czas na zabawę. Szczególne są ogłoszenia o „ostatkach” w klubach, które już w środę, no najdalej w czwartek wieczorem na powrót otwierają swoje podwoje dla spragnionych zabawy. Na spotkania towarzyskie umawiamy się wtedy, kiedy akurat mamy czas, a kiedy to wypada w kalendarzu – mniejsza o to.

Dzisiaj karnawał to jednak zdecydowanie Bachanalia. To parady szkół samby, to bal na Pl. Świętego Marka w Wenecji, bal w Operze Wiedeńskiej. Zabawa do potęgi n, rozpusta, orgia

muzyki, świateł, dekoracji. I skansen. Dla turystów, którzy zapłacą, żeby się bawić właśnie tu, a nie gdzie indziej.

A po Środzie Popielcowej – wracają do zabawy. Karnawał przestał być czasem wyjątkowym, odświętnym, wycieczkiwanym przez cały rok. Spowszedniał, stracił coś ze swojej magii. Coraz częściej odbieramy go jako przyzmy zabawy. „Gdzie byłeś na balu?”, „Gdzie się bawiłeś?” – to pytanie, które jeszcze gdzieś niedługo można usłyszeć, szczególnie często w okolicach ostatnich właśnie.

Ale czy my jeszcze w ogóle potrzebujemy karnawału? Skoro adwent nie jest adwentem, tylko czasem zakupów i sprzątnięcia przed świętami, Wielki Post ograniczyliśmy sobie (generalizując, oczywiście) do dwóch dni, Środy Popielcowej i Wielkiego Piątku, a bawimy się przez cały rok – to – na zdrowy rozum – po co na ten karnawał?

W tym roku na szczęście karnawał jest całkiem krótki – skończy się w połowie lutego. Tym wszystkim, którzy wiedzą, po co jest karnawał – życzymy szampańskiej zabawy. Na balach, prywatkach, domówkach, dyskotekach i w klubach – gdziekolwiek Wam przyjdzie do głowy.

Anna Pojawa

Odpowiedź na list o szczepionkach - ostrzeżenie przed szkodliwą panią profesor



W poprzednim numerze gazетки został opublikowany obszerny list pani Niny Księżopolskiej, w którym zostały zawarte informacje o szkodliwości i niepotrzebności szczepień. Informacje te zostały w najlepszej wierze zaczerpnięte ze strony niejakej prof. Marii Doroty Majewskiej. Tytuł profesorski tej pani jest prawdziwy, ale jest to profesor biologii bez wykształcenia medycznego.

UWAGA! Przed głoszonymi przez prof. Majewską poglądami ostrzega medyczne środowisko naukowe w oficjalnym dokumencie na stronach Ministerstwa Zdrowia!

Proszę to samodzielnie sprawdzić podając link: http://www.mz.gov.pl/wwwfiles/ma_struktura/docs/oswiadczenie_szczep_25112009.pdf

Argumentacja prof. Majewskiej opiera się na przytaczaniu prawdziwych informacji o łagodnym przebiegu najnowszego szczepu grypy i fałszywych informacji o szkodliwości szczepionek wpisując się w modny nurt teorii spiskowych twierdzący, że zdrowiej jest chorować niż

się szczepić. Tymczasem grypa jest tak wredna a szczepienia tak bezpieczne, że nawet przy łagodnym szczepie lepiej zdobyć odporność na martwym wirusie niż wojować z żywym!

Szczepionka jest najlepszym przykładem leczenia podobnego podobnym i pobudzania obrony organizmu, które tak kochamy w homeopatii. Dlaczego więc zwolennicy homeopatii stronią od szczepionek? To kwestia mody. Balamutnym opowiadaniem o szkodliwości szczepień najlepiej dać odpór opowiadając ich prawdziwą historię.

Szczepionki zawdzięczamy kobietom

Ideę szczepień sprowadziła do Europy Lady Mary Wortley Montagu. Ta angielska arystokratka żyła w siedemnastym wieku. Wraz z mężem-dyplomata przebywała w Turcji, gdzie podpatrzyła jak tamtejsze kobiety chronią swoje dzieci przed śmiertelnością i oszpecającą chorobą – czarną ospą. Za pomocą igły wprowadzały one małe ilości ropy chorych na czarną ospę, do żył zdrowych dzieci. Wynikała z tego dwutrzyniowa infekcja o niezbyt ciężkim przebiegu, po czym wytwarzała się odporność na ospę. La-

dy Montagu zaszczepiła z powodzeniem swoje dzieci, a następnie metodę tą, zwaną wariolizacją, rozpropagowała w Anglii, gdzie za zgodą króla Jerzego I testowano ją najpierw na więźniach, a potem na dzieciach z sierocińców. Próby wypadły tak pomyślnie, że król zgodził się na zaszczepienie swoich wnuków. Wariolizacja została zastąpiona bezpieczniejszą i łagodniejszą metodą wynalezioną przez Edwarda Jennera. Lekarz ten stosował ropę ospy krowiej wcieraną w nacięcie skóry. Jego sława przycięła dokonania Mary Montagu, ale nie zapominać, że swojego odkrycia dokonał podziwiając urodę dóje, które ospowemu bliźni miały na rękach, a nie na twarzy.

Adjuwanty i konserwanty szczepionek – zdobycze z początku dwudziestego wieku

Od Powietrza, Głodu, Ognia i Wojny Wybaw nas Panie! Nie bez powodu Jeźdźców Apokalipsy wymienia się w tej kolejności. Morowe powietrze, czyli choroby zakaźne, są gorsze od trzech pozostałych a dwudziesty wiek przyniósł przełom polegający na tym, że po raz pierwszy ludzie nie musieli tracić z ich powodu blisko połowy dzieci. Ale sam wynalazek uodporniania na choroby nie wystarczyłby. Szczepienia

c.d. na str. 21



Chcesz wyglądać rewelacyjnie
na studniówce lub balu
karnawałowym?

Serdecznie zapraszamy do

Metamorfoza Day Spa

do końca
stycznia
**10% obniżki
na zabiegi**

Oferujemy:

profesjonalny makijaż wieczorowy

Fryzjerstwo Spa

Manicure Pedicure Spa

Bezpieczna Opalenizna

Terapie Spa na twarz i ciało Pevonia Botanica

Aromatyczne rytuały

Masaże z różnych stron świata

Kuracje modelująco odchudzające

Dietetyka

Power Slim Active – jedna z najbardziej
skutecznych metod odchudzania

Endermologia

Makijaż profesjonalny

Bony upominkowe, Vouchery dla firm



Metamorfoza Day Spa

tel. (022) 763 20 90

Ul. Trakt Brzeski 62, 05-077 Warszawa-Wesoła

Godziny otwarcia: pn. – pt. 10⁰⁰ – 21⁰⁰

sobota 10⁰⁰ – 18⁰⁰

www.metamorfoza-spa.pl



Mikołajkowe zawody judo

19 grudnia Uczniowski Klub Sportowy Judo Fight Club zorganizował na terenie swojej siedziby w Starej Miłosnej, w Auli Gimnazjum Nr 119, II Turniej Mikołajkowy Judo. W turnieju

– prezenty – ze sportową rywalizacją. Publika na trybunach dopisała: ponad 400 osób dodawało ducha walki naszym najmłodszym zawodnikom.

Zawodników dekorowali prezes klubu Wojciech Nasiłowski oraz siedmiokrotny i aktualny Mistrz Polski Form Kata w Judo i jednocześnie trener naszego klubu – Marcin Nowakowski.

Turniej był kontynuacją imprezy zeszłorocznej o tym samym charakterze, która spotkała się z wielkim uznaniem zawodników, rodziców oraz gości przybyłych na zawody.



wzięło udział 110 zawodniczek i zawodników naszego klubu i został on rozegrany w 20 kategoriach wagowo-wiekowych. Wszystkie dzieci biorące udział w turnieju otrzymały świąteczne prezenty oraz dyplomy, pierwsza trójka otrzymała medale, a zwycięzca w danej kategorii – puchar.

Udało nam się połączyć najprzyjemniejszą ceremonię świąteczną



Klub po tegorocznej imprezie postanowił cyklicznie organizować co roku taki „Mikołaja” dla naszych judoków.

Dziękujemy dyrekcji gimnazjum za udostępnienie auli. Impreza nie odbyłaby się także bez zaangażowania członków klubu, przyjaciół oraz rodziców.

Śłodką niespodziankę sprawiła wszystkim firma PUTKA fundując ciastka, za co chcemy serdecznie podziękować właścicielowi firmy.

Ze sportowym pozdrowieniem
Radosław Lechowicz, trener

Turniej Szachowy w SP173

Mimo utrudnień spowodowanych zimą aurą frekwencja na II Turnieju Grand Prix SP 173 dopisała. W sobotę 9 stycznia br. do zmagania w turnieju przystąpiło 45 zawodników ze Szkół Podstawowych i Gimnazjów.

Rozegrano 7 partii systemem szwajcarskim po 15 minut dla zawodnika.

Najlepszymi w turnieju okazali się:

W kategorii Szkół Podstawowych:

I miejsce – Łukasz Jarmułka – MKS Polonia Warszawa,

II miejsce – Damian Koseski – MTSZ Mińsk Mazowiecki,

III miejsce – Tomasz Woźnica – MKS Polonia Warszawa.

W kategorii Szkół Gimnazjalnych:

I miejsce – Bartosz Prażmowski – UKS Hetman,

II miejsce – Jakub Suliborski – MTSZ Mińsk Mazowiecki,

III miejsce – Mariusz Szewczyk – MKS Polonia Warszawa.



W kategorii do lat 8 najwięcej punktów uzyskał Daniel Sanz Wawer z UKS Ursus, a do lat 10 najlepszym okazał się Maksymilian Michalski z PKS Białogłoka.

Nagrody wręczyła dyrektor SP 173 Lidia Chmielewska. Turniej ten był kolejną imprezą propagującą grę w szachy, jak również okazją do wspólnie rywalizacji miłośników „królewskiej gry”. Na kolejny, trzeci już turniej z edycji Grad Prix SP 173, zapraszamy 27 lutego 2010 r. Do zobaczenia.

Teresa Osypiuk, Edyta Kowalczyk

POG+TOWIE
wnętrzarskie

- Masz niedokończone wnętrze - salon, kuchnię?
- Nie stać Cię na drogie usługi projektowe?
- Zamów dobrego projektanta, który przyjedzie z próbnikami różnych materiałów wykończeniowych i pomoże Ci fachowo dobrać elementy wykańczające wnętrze tak, tak byś w końcu poczuł się jak w domu

Pogotowie wnętrzarskie to sprawdzony, szybki i niedrogi sposób na dobre wnętrze.

SAPI STUDIO PROJEKTOWANIA WNĘTRZ
ul. Gościńiec 14; 05-077 W-wa-Wesoła

+48 604 23 23 57



Twój OPTYK OKULISTA

Salon:
ul. 1 Praskiego Pułku 11
05-075 Warszawa-Wesoła
(obok Banku Spółdzielczego)
tel. 022 760 02 04

Twój Optyk

Emilia Łopuska-Laskowska,
Monika Tabor s.c.

Filia – punkt optyczny:

ul. Armii Krajowej 21
05-071 Sulejów
(w Przychodni Miejskiej nr 2)
tel. 500 013 058



Wspaniały początek nowego sezonu w wykonaniu szablistów „UKS VICTOR”

Rewelacyjnie rozpoczęli swoje starty w nowym sezonie zawodnicy sekcji szermierczej Uczniowskiego Klubu Sportowego Victor-Stara Miłosna.

Dobrym passem zapoczątkował nasz 15-latek **Mikołaj Grzegorek** wygrywając, rozegrany 26 października w Katowicach, pierwszy Puchar Polski w kategorii juniora młodszego do lat 17-tu zaliczany do listy rankingowej wylaniającej czteroosobową reprezentację Polski na Mistrzostwa Europy Kadetów.

Po cichu liczyliśmy na dobry start Mikołaja, jednak osiągnięty wynik był dla wszystkich wielkim i bardzo miłym zaskoczeniem. Warto zaznaczyć, iż nasz zawodnik w drodze do złota pokonał starszych i bardziej utytułowanych zawodników.

Aktualnie po tym sukcesie przesunął się w klasyfikacji Polskiego Związku Szermierczego na piątą pozycję i ma szansę zakwalifikować się do ekipy narodowej na Mistrzostwa Europy, które rozgrywane będą w marcu 2010 roku w Atenach.

Drugi z naszych zawodników **Adam Sęczek** również bardzo dobrze rozpoczął sezon i nie się w rankingu Polskiego Związku Szermierczego walczył o awans do reprezentacji szablowej ju-

niorów do lat 20-tu. Mistrzostwa świata w tej kategorii rozegrane będą w kwietniu 2010 roku w Baku. Adam ma 17 lat i musi konkurować

walkach zajął trzecie miejsce, przesuując się w klasyfikacji Pucharu Polski na szóstą pozycję.

Adam tym samym zachował szansę na awans do reprezentacji.

Niestety, na razie nie możemy pochwalić się sukcesami na arenie międzynarodowej.

Warunki treningowe aktualnie nie pozwalają nam na intensyfikację zajęć treningowych. Wielkie oczekiwania wiążemy z obecnie budowaną halą sportową przy gimnazjum, w której przewidziano miejsce na profesjonalną salę do szermierki.

Żywiąmy nadzieję, że dobre warunki treningowe połączone z ciężką pracą pozwolą wytrenować zawodników gotowych do zdobywania medali nie tylko w Polsce, ale i na arenach światowych.

Szabla to przecież tradycyjna polska broń, w której nie raz zdobywaliśmy medale na Igrzyskach Olimpijskich. Warto przypomnieć, że ostatnim polskim medalistą Olimpijskim w szabli jest Janusz Olech wychowanek Krzysztofa Grzegorka, który aktualnie jest trenerem naszej sekcji.

Korzystając z okazji zapraszamy na stronę internetową www.ukv-victor.pl

Krzysztof Grzegorek

O Puchar Burmistrza w Wesolej

Już po raz piąty gościliśmy młodych szermierzy na Ogólnopolskim Turnieju Szablowym o Puchar Burmistrza Dzielnicy Wesola organizowanym przez Uczniowski Klub Sportowy „VICTOR” Stara Miłosna, Urząd Dzielnicy Wesola i Polski Związek Szermierczy.

Jak co roku dopisała frekwencja i na plan-szach stanęło 90 zawodniczek i zawodników z całej Polski.

W turnieju rozegranym 7 listopada prym wiodły zawodniczki z Sosnowca, a wśród chłopców reprezentanci Konina.

Był to prawdopodobnie ostatni turniej rozegrany w sali Gimnazjum nr 118 przy ul. Krótkiej 1. Następne zawody z tego cyklu zostaną rozegrane w nowo wybudowanej hali sportowej przy Gimnazjum nr 119. Będzie to z pewnością wspaniała promocja szermierki i klubu na naszym osiedlu. Liczymy, że na przyszłorocznym podium

znajdzie się miejsce dla „małego rycerza” z Wesolej.

Wyniki turnieju dziewcząt (roczniki 1996–98):

1. CIOS Anna, TMS SOSNOWIEC
2. KALETĄ Karolina, AZS AWF WARSZAWA
3. CIEŚLAR Karolina, TMS SOSNOWIEC
3. WĄTOR Joanna, TMS SOSNOWIEC
- ...
31. KURKUS Zuzanna, UKS VICTOR WARSZAWA

Wyniki turnieju chłopców (roczniki 1996–98):

1. WOŻNY Krzysztof, KKSZ KONIN
2. SIWEK Kamil, KKSZ KONIN
3. GRONIECKI Kamil, TMS SOSNOWIEC
3. MIMIER Aleksander, KKSZ KONIN
- ...
18. GRZEGOREK Filip, UKS VICTOR WARSZAWA
20. NGUYEN VAN Sebastian, UKS VICTOR WARSZAWA
25. DĄBROWSKI Mateusz, UKS VICTOR WARSZAWA
41. MILEWSKI Paweł, UKS VICTOR WARSZAWA

Krzysztof Grzegorek





Kryptonim „Kobieta 2010”



Zaczął się rok szczególnie, rok biegającej kobiety, ogłosiła światu Fundacja Maraton Warszawski. Kim jest kobieta 2010? *Kobieta 2010 to Polka, Europejka i Kobieta Świata. Wzoruje się na innych kobietach ze świata, ale i sama jest wzorem dla innych. Kobieta 2010 regularnie dba o swoje zdrowie, sprawność fizyczną i urodę. Przyłącza się do wyzwań – postanawia regularnie trenować i w dobrej kondycji ukończyć półmaraton* – czytamy na stronie: www.kobieta2010.pl

Plan jest cudownie prosty – w Półmaratonie Warszawskim, 28 marca 2010 roku pobiegnie 2010 kobiet. Większość debiutantek, takich jak Ty, Droga Czytelniczko. Zastanawiasz się co to jest ten półmaraton? Ile to kilometrów? I wcale nie widzisz siebie w treningowym reżimie i sportowych ciuchach. A ciuchy, Drogie Panie, mamy coraz piękniejsze. Producenci sportowej odzieży zauważyli nareszcie, że kobieta lubi biegać w czymś innym niż czarne i pożyczone od biegającego kolegi.

Ważne, żeby podjąć decyzję. Może być związana z falą noworoczných postanowień, może być pod wpływem tego tekstu (byłabym zaszczyczona). Decyzja na TAK spowoduje konsekwencje. Dołączysz do grona kobiet, które podobnie jak Ty, zaczynają swoją biegową przygodę. Od razu taki dystans? Czemu nie. W zeszłym roku w projekcie Kobiety Team Biegowy wzięło udział 5 dziewczyn.

Niektóre z nich nigdy wcześniej nie biegały. Wszystkie ukończyły Półmaraton Warszawski w zdrowiu i szczęściu, a biegowa więź trwa do dnia dzisiejszego. Ania i Michalina zaczęły swój trening metodą Gallowaya. Informacje na temat: kim jest Jeff Galloway i na czym polega przemierzanie niewiarygodnych wręcz dystansów jego metodą możecie znaleźć na cytowanej powyżej stronie.



Co ważne, po raz pierwszy w tak długim biegu będą mogły wziąć udział nie tylko osoby biegające, ale i maszerujące. Maratony i półmaratony otwarte dla piechurów odbywają się w największych miastach – Londynie, Nowym Jorku czy Berlinie. Warszawa nie chce być od nich gorsza. Można więc powiedzieć – drogie panie, do mety biegiem marsz!

Co zrobić, żeby podjęta decyzja przerodziła się w euforię na mecie? Najlepiej dołączyć do innych kobiet, które zaczynają. Fundacja Maraton Warszawski rozpoczyna cykl spotkań biegowych dla początkujących biegaczek (i biegaczy – podobno

nic tak dobrze nie robi jak widok ładnej biegaczki w sobotni poranek) pod wspólną nazwą: Kobiety Trasy Biegowej. Wspólne bieganie pod okiem trenerów będzie odbywało się w każdą sobotę w trzech popularnych wśród biegaczy miejscach w Warszawie – na Kabatach, na Polach Mokotowskich i w Parku Skaryszewskim. W każdą sobotę, począwszy od 23 stycznia (oficjalne rozpoczęcie akcji – Pałac Kultury i Nauki, godz. 12.00) będzie czekała na Was trenerka z gotowymi ćwiczeniami, programami, służąca pomocą i radą. Wszystko po to, byś nie została sama ze swoim postanowieniem. Wszystko po to, by z biegania czerpać radość. Dobrze przygotowana staniiesz na Krakowskim Przedmieściu 28 marca 2010 r. i ruszysz w przegodę swojego życia, jaką niewątpliwie jest debiutancki bieg na dystansie 21 km. Co ważne – w czasie półmaratonu nie będziesz sama, bo planowany jest wspólny start i bieg całej, wielkiej grupy kobiet, które pod okiem trenerów i doradców będą spokojnie pokonywać dystans – aż do samej mety.

Ważne jest również to, że cała akcja ma też wymiar charytatywny – każdy przebiegnięty kilometr wypracowuje środki na działania zapobiegające rakowi szyjki macicy. Im więcej nas będzie – tym więcej zbierzemy pieniędzy. Tym bardziej warto.

Masz ochotę spróbować? Cudownie! Nadarza się fantastyczna okazja. Masz wszystko, czego Ci potrzeba. Cel, plan treningowy, fachową pomoc i towarzysztwo. Potrzeba tylko Twojej decyzji.

Czekamy na Ciebie 23 stycznia o godz. 12.00 pod Pałacem Kultury. A 28 marca – na Placu Zamkowym.

Do zobaczenia
Izabela Antosiewicz
www.izabiegajaca.blog.pl

Młodym okiem

Witajcie w nowym 2010 roku! Mamy nadzieję, że Wasze domy odwiedził Święty Mikołaj, a huczna zabawa sylwestrowa trwała do samego rana. **Jest to pierwszy artykuł w tym roku, dlatego dobrze by było zrobić podsumowanie dotychczasowej pracy Młodzieżowej Rady Dzielnicy.** Sami siebie oceniamy na 4, ale oczywiście pamiętamy, że zawsze może być lepiej! Do naszych największych sukcesów 2009 roku zaliczamy przede wszystkim współorganizację festiwalu „Rock On!”, oraz wsparcie akcji „Wesoła Paczka”. Natomiast porażką jest bardzo powolna praca nad projektem skateparku. Oczywiście nie jest to naszą winą, ponieważ niestety, jak już wielokrotnie wspominaliśmy – brakuje nam działki. Staramy się zrobić wszystko co w naszej mocy, aby sam pomysł budowy nie upadł.

Jeśli chodzi o wiadomości bieżące, to 22 grudnia 2009 odbyła się uroczysta sesja Młodzieżowej Rady Dzielnicy. W spotkaniu tym brali udział reprezentant zarządu Wesołej – pan burmistrz Marian Mahor, pan Karol Cudny, przedstawicielka Rady Dzielnicy – pani Izabela Antosiewicz, oraz pani Marta Kwiatkowska. Podczas tej sesji powstała uchwała dotycząca wydelegowania dwóch osób do Młodzieżowej Rady Warszawy. Naszymi przedstawicielami będą Marysia Kwiatkowska i Marek Jadcza. Wierzymy że będą godnie reprezentowali Wesołą na forum stolicy.

W najbliższym czasie planujemy kontynuować akcję „Korki”. Już niedługo w najpopularniejszych budynkach dzielnicy, pojawią się nowe punkty zbiórki plastikowych nakrętek. Jak pamiętacie: akcja ta ma na celu zakup wózków dla

osób niepełnosprawnych. Zbierajcie korki, to przecież nic nie kosztuje! Kolejnym tematem jakim zamierzamy się zająć jest zebranie rezygnacji od osób niezamierzających więcej udzielać się w naszej Radzie. Oczywiście, co za tym idzie, wkrótce będą zorganizowane nowe wybory.

Chcielibyśmy również, oficjalnie powitać panią Martę Kwiatkowską, która od grudnia 2009 roku jest opiekunem Młodzieżowej Rady Dzielnicy Wesoła. Mamy nadzieję, że współpraca z panią Martą będzie bardzo owocna. Oczywiście nie zapominamy o serdecznych podziękowaniach dla pana Marka Jadcza za pomoc w transporcie podczas akcji „Wesoła Paczka”. Natomiast Wam, drodzy czytelnicy Młodzieżowa Rada dzielnicy składa najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego nowego roku!

Karolina Zadworna
Marek Jadcza

USŁUGI GEODEZYJNE

"GEOSTAR" S.C.

- tyczenia
- pomiary inwentaryzacyjne
- mapy do celów projektowych
- uzgodnienia dokumentacji w ZUD
- podziały nieruchomości
- inne

ul. Jana Pawła II 25
05-077 Warszawa-Wesoła

tel. 022 773 83 49
fax 022 773 83 69

USŁUGI ELEKTRYCZNE

Montaż i naprawa video- i domofonów.
Naprawa sprzętu AGD (pralek, zmywarek lodówek itp.) i podłączanie nowych urządzeń.
Podłączanie czujników temperatury do pieców gazowych.
tel. 0500 322 255 – Jan Stachyra



W Bibliotece Publicznej...

Miesiąc grudzień pomimo wszechobecnej atmosfery przedświątecznego ruchu, w Bibliotece Publicznej stał pod znakiem spotkań z literaturą oraz... remontów.

ARKADIUSZ NIEMIRSKI

W pierwszym dniu miesiąca Biblioteka zorganizowała dwa spotkania z Arkadiuszem Niemirskim, znanym autorem powieści detektywistycznych dla młodzieży (m. in. kontynuacja serii o Panu Samochodzik), który oprócz pisarstwa zajmuje się, z powodzeniem, aktorstwem.

Pisarz gościł w Gimnazjum Nr 119 w Starej Miłośni oraz Gimnazjum Nr 118 w Zielonej. Przedstawił się w sposób dość niekonwencjonalny, czyli od... kołyski. Zdjęcia małego chłopca rozpoczęły jego pokaz multimedialny, który rychło przekształcił się w historię kariery estradowej pisarza (występy w kabarecie studenckim), a następnie w przyspieszony kurs literatury detektywistycznej. Nie zabrakło też próbki umiejętności aktorskich – skecze kabaretowe i parodie znanych prezenterów telewizyjnych porwały publiczność i gdyby nie napięty plan, wszyscy prosiliby o więcej... Na koniec każdy z uczestników spotkania mógł zakupić wybrane książki, oczywiście z pamiątkową dedykacją i autografem.

MAMA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Po dwóch dniach (3 grudnia) w progi Biblioteki Głównej zawitała mama Świętego Mikołaja. Spektakl Teatru Wariacja o takim właśnie tytule obejrzały dzieci z klas 0 ze SP Nr 171. Maluchy poznały sympatycznego Mikusia (bo tak właśnie



Mikołaja nazywa jego mama) i jego perypetie. Zabawna historia opowiadała o porwaniu mamy Mikołaja i jej odbiciu. Spektakl ubogaciła bardzo świąteczna sceneria, dzwonki, kolędnicy i rozbrzmiewające kolędy.

Porywaczka, niejaka Miśka Zbir, wcieliła się w rolę Turonia z kłapiącą buzią, Święty Mikołaj został Gwiazdorem z kolorową gwiazdą, a mamie Mikusia w kolędowaniu przypadła postać Świątecznej Baby z małą szopką. Dzieci dowiedziały się na czym polega popularny niegdyś polski obyczaj – zapusty oraz, że Mikołaj, coraz bardziej zapracowany, zawsze nadąża za duchem czasu i w razie potrzeby dostępny jest nawet pod telefonem komórkowym...

SPOTKANIE Z PAWŁEM BERĘSEWICZEM

W piątek, 11 grudnia, Biblioteka zaprosiła uczniów V klas ze SP 171 w Wesolej i IV klasy ze SP 172 w Zielonej na dwa spotkania autorskie z Pawłem Beręsewiczem, który przedstawi swą najnowszą książkę pt. „Warszawa. Spacecary z Ciumkami”. Pisarz opowiadał o swojej karierze literackiej i pracy jako tłumacz. By przybliżyć dzieciom tajniki swego zawodu uczył je m.in. przekładu ze specyficznego języka „grzeskowego” na polski i odwrotnie. Powróciwszy do swej najnowszej książki, zaprosił publiczność do uczestniczenia w spacerach po stolicy i rozpoznawania mijanych zabytków, które odgrywane były przez ochotników wybranych z publiczności. Inną zabawą były też „głoskowe” pojedynki kowbojskie.



NOWA OFERTA FILII NR 3 W WOLI GRZYBOWSKIEJ

Po trwającym niemal miesiąc remoncie (wymiana instalacji elektrycznej w Ośrodku Kultury) swe podwoje otworzyła wreszcie filia biblioteki w Woli Grzybowskiej. Zmiany w tej placówce, to nie tylko remont i nowe zagospodarowanie wnętrza. Przyjemnie nam poinformować, że oferta biblioteki zostanie niebawem powiększona o nowe zbiory – tym razem **muzyczne**. Płyty dostępne będą w formacie audio oraz DVD. Miłośnicy dobrej muzyki (m. in. polskich klasyków muzyki rozrywkowej czy opery) z pewnością znajdą coś dla siebie. Zbiory będą sukcesywnie powiększane. Jeżeli będziecie mieli Państwo jakieś uwagi, sugestie bądź propozycje odnośnie nowych zakupów, zapraszamy do wypowiedzi na Forum Biblioteki dostępnym na naszej stronie www.wesola.e-bp.pl

ZAPRASZAMY NA WIECZORY BAJEK

Przypominamy, że w każdy poniedziałek o godz. 17 w Bibliotece

Głównej odbywają się zajęcia dla dzieci, zatytułowane „Wieczór Bajek”. Namłodzi mogą wówczas przenieść się na kilka chwil do zaczarowanego świata fantazji i baśni, pobawić się i poczytać. Czytanie dobrej książki z bajkami to chyba kusząca propozycja, zwłaszcza na ciemne zimowe wieczory... Zajęcia prowadzone są nieod-

płatnie i bez konieczności zapisu do grupy. Zapraszamy wszystkie dzieci!

ZIMA W MIEŚCIE

Jak co roku Biblioteka będzie brała udział w akcji „Zima w mieście”. Planujemy zorganizować cztery spotkania. Szczegółowe informacje można znaleźć na naszej stronie www.wesola.e-bp.pl oraz we wszystkich placówkach.

Małgorzata Kazimierska

**OŚRODEK KULTURY W DZIELNICY WESOLA
M.ST. WARSZAWY**

serdecznie zaprasza
na

**KARNAWAŁOWY BAL
PRZEBIERAŃCÓW**

Wyśmienita zabawa przy dźwiękach
orkiestry „Edi Band”.
Nagradzamy najciekawsze przebrania!



**30 stycznia 2010r. (sobota)
godz.19.00**

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

Bilety w cenie 50,- zł
(w cenę biletów został wliczony catering)

Warszawa, ul. Starzyńskiego 21,
tel. 022 773 61 88, 773 55 99

Program Ośrodka Kultury w Dzielnicy Wesoła na styczeń 2010

**OŚRODEK KULTURY
W DZIELNICY WESOŁA M.ST. WARSZAWY**
ul. Starzyńskiego 21, Tel. 022 773 61 88,
www.domkulturywesola.net

21 (czwartek) godz. 19.00 – Koncert życzeń z okazji Dnia Babci i Dziadka w wykonaniu uczniów sekcji fortepianowej, zespołu wokalnego GAMELAN oraz chóru Seniorów działających przy Ośrodku Kultury.

22 (piątek) godz. 18.30 – WESOŁA I LIRYCZNA – biesiada poetycko-muzyczna. W programie: wieczór autorski Miłosa Kamila Manasterskiego, turniej jednego wiersza (nagrody!!!) oraz koncert poezji śpiewanej.

Patronat medialny: Literaci.eu – Portal Związków Literatów Polskich.

30 (sobota) godz. 19.00 – KARNAWAŁOWY BAL PRZEBIERAŃCÓW. Zapraszamy do wesołej zabawy przy dźwiękach orkiestry „Edi Band”. Nagradzamy najciekawsze przebrania! (Bilety w cenie 50 zł).

**OŚRODEK DZIAŁAŃ TWÓRCZYCH
„POGODNA”**
ul. Jana Pawła II 25, Tel. 022 427 37 74

21 (czwartek) godz. 10.30 – MAGIA FLAMENCO – spotkanie dla dzieci z Filharmonią Narodową. Wystąpią: Karolina Łukaszewicz – taniec, palmas, kastaniety, Jarosław Czajczyński – gitara, śpiew, palmas, Filip Swinarski – gitara, bajon, Palmas. Słowo o muzyce: Barbara Szczesna – Remisz.

23 (sobota) godz. 19.00 – Kabaret CZESUAF.

WYNIKI XIX edycji mazowieckiego konkursu na instrumentalne wykonanie kolędy „HEJ KOLEDA, KOLEDA!” zorganizowanego przez Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy 20 grudnia 2009 r.

Kategoria – soliści początkujący:

I miejsce – Krzysztof Świerczyński, Ośrodek Kultury w Markach, pedagog Krzysztof Zajkowski.

II miejsce – Anna Krasnodębska z Marysina, pedagog Maciej Draus.

III miejsce – Pola Tyszkiewicz, Dom Kultury Zastów, pedagog Benedykt Rokicki.

Wyróżnienia: Zofia Rodo (5 lat), Aleksandra Kaczorek (5 lat), akordonistka Natalia Celińska, gitarzysta Jakub Anusiewicz.



Kategoria – soliści zaawansowani:

I miejsce – Julia Potapczyk, Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesoła m. st. Warszawy, pedagog Swietłana Parka.

II miejsce – Jan Bujak, Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesoła m. st. Warszawy, pedagog Swietłana Parka.

III miejsce – Wojciech Królak z Powsina, pedagog Tadeusz Zwierzchowski.

Kategoria – duety:

I miejsce – Agnieszka Hejne i Michał Golicz z Bemowa.

II miejsce – Adam i Paweł Podgórcy z Radości, pedagog Elżbieta Osiak.

III miejsce – Barbara Mienkina i Magda Skoczek ze studia Marty Makowskiej-Zamojskiej.

Wyróżnienie: Elżbieta Jankowska i Karolina Krzyszowska (flet) oraz duet rodzinny – Jacek i Andrzej Sota

GRAND PRIX zdobyła Joanna Kuczerowska z Ośrodka Kultury w Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy. Gra już ósmy rok i od kilku lat walczyła w konkursie o główną nagrodę.

28 (czwartek) godz. 19.00 – Z cyklu „Pogodny Salon Artystyczny” – etnoWieczór. Wystąpią: Ernest Bryll – wykład pt. „Tożsamości etniczne w Unii Europejskiej”, Jacek Bąk – piosenka autorska. Scenariusz i prowadzenie

– Bogusław Falicki.

31 (niedziela) godz. 16.00 – KRÓLOWA ŚNIEGU – przedstawienie dla dzieci w wykonaniu Studia Małych Form Teatralnych AT-RE.

Od Redakcji

W grudniowym numerze Wiadomości Sąsiedzkich w dziale Qlturka ukazała się relacja z koncertu. Ponieważ wiemy, że wywołała ona mieszane uczucia, chcielibyśmy do niej wrócić.

Po pierwsze, dział Qlturka jest adresowany do ludzi młodych, często zbuntowanych, mających inne poczucie estetyki i stylu. Korespondentka tego działu jest ich rówieśniczką, żyjącą tymi samymi sprawami i mającą podobne zainteresowania. Jako redakcja nie widzieliśmy nigdy potrzeby ingerowania w jej pracę. **Ani autorka ani redakcja nie mieli i nie mają zamiaru lansować jakichkolwiek poglądów czy ideologii.** Liczymy jednak na to, że te teksty przeczytają także rodzice. I dowiedzą się dzięki nim czym ich dzieci się interesują oraz wyciągną z tego własne wnioski.

Tekst z numeru grudniowego był kolejną, dosyć beznamietną relacją z koncertu. Niestety, autorce zabrakło trochę ostrożności w podejściu do tak drażliwego tematu, jak koncert Mansona. Na osiedlu, gdzie nieco ponad rok temu zainspirowani satanizmem młodzieży zdemastrowali cmentarz, gdzie kilka lat temu ktoś podpalił kościół nawet taka sucha relacja rzeczywiście może budzić niesmak, a temat zainteresowania młodzieży tym nurtem nie powinien być podjęty w formie, która może zostać odebrana jako jego akceptacja.

Pragniemy też wyjaśnić, że znajdujący się w tym tekście zwrot: „...odwrócone krzyże nikogo już nie szokują...” w intencji autorki miał jedynie zwrócić uwagę na powszechność zjawiska skandalizowania wielu artystów. Mamy świadomość, że odwrócone krzyże nadal szokują, choć może trafniej byłoby napisać że takie ich przedstawianie bulwersuje bardzo wielu lu-

dzi, w tym członków naszej redakcji. **Wszystkich czytelników, którzy poczuli się tym sformułowaniem dotknięci pragniemy serdecznie przeprosić.**

Marcin Jędrzejewski

Moją intencją, jak wspomniał pan Marcin Jędrzejewski, nie było to aby kogokolwiek urazić. Chciałam jedynie opisać koncert, który znajduje się w kręgu moich dość szerokich zainteresowań, co było widać w poprzednich publikacjach. Poza tym należy pamiętać, że jeśli artysta mówi o jakimś zachowaniu w swoim dziele, to nie znaczy, że zarówno on, jak i recenzent to zachowanie popiera.

Martyna Nowosielska



Ogólnopolski Konkurs Kolęd i Pastoralek

12 grudnia 2009 r. w Gimnazjum nr 120 odbyły się mazowieckie eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Kolęd i Pastoralek. Przegląd, który na stałe wpisał się już w kalendarz artystycznych wydarzeń naszej Dzielnicy zorganizował Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesoła m. st. Warszawy, Zarząd Dzielnicy Wesoła m. st. Warszawy oraz Stowarzyszenie Artystyczne Stara Miłosna. Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objął Burmistrz Dzielnicy – Edward Kłos.



Burmistrz wręcza nagrody dziewczętom z chóru Canzone.

Z roku na rok powiększa się grono uczestników konkursu. Tym razem w szranki stanęło aż 94 podmiotów – solistów, chórów i zespołów z całego województwa! Wszyscy zaprezentowali się znakomicie i choć grafik występów był bardzo napięty, to jednak konkurs przebiegał w cudownej atmosferze, a wspólne kolędowanie sprawiało uczestnikom wiele przyjemności.

Wieczór zakończył się koncertem Alicji Majewskiej z towarzyszeniem Włodzimierza Korcza.

Wyniki eliminacji przedstawiają się następująco:

W kategorii soliści/duety:

- 1 miejsce – Martyna Molek z Wiązownej (instruktor Grażyna Kilbach),
- 2 miejsce – Mateusz Wiśniewski z Rypińskiego Centrum Promocji Kultury (instruktor Czarek Kubacki),
- 3 miejsce – Hanna Wiśniewska z Pałacu Młodzieży (instruktor Barbara Wasilewska).

W kategorii zespoły wokalne-instrumentalne:

- 1 miejsce – „Esperimento” z Białegostoku (instruktor Barbara Kornacka),
- 2 miejsce – Rodzinny Zespół Wokalny z Piaseczna (instruktor Stanisław Szynkielewski),
- 3 miejsce – Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Zawady”.

W kategorii chóry:

- 1 miejsce – Cantus Cordis z Białorusi (dyrygent Janina Chwalko),
 - 2 miejsce – Carmen z Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku (dyrygent Bożena Bojaryn-Przybyła),
 - 3 miejsce – CON PASSIONE Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (dyrygent Patryk Lehmann).
- Grand Prix – Chór Canzone z Pałacu Młodzieży w Warszawie (dyrygent Barbara Wasilewska).

Nagrody specjalne:

Wyróżnienie dla Pani instruktor z Wiązownej

– Grażyny Kilbach oraz dla jej podopiecznych: duet Beata Sęk i Patrycja Kowalska, solistki – Adianna Dąbrowska, Aleksandra Budzińska.



Chór Cantus Cordis z Białorusi

Pozostałe wyróżnienia: Monika Szymańska z Domu Środowisk Twórczych w Łomży (instruktor Magdalena Sinoff) oraz Mateusz Kurdej z Klubu SMOK w Otwocku (instruktor Sławek Winnicki).

Nagrody dla zwycięzców ufundowali: Burmistrz Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy – Edward Kłos, firma PUTKA, Delikatesy K&M oraz WSS Spółem Śródmieście.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom Konkursu, gratulujemy zwycięzcom i zapraszamy w przyszłym roku!

Mariola Musiał

Wigilijne spotkanie w Gimnazjum nr 120

Gdzie mieszka prawdziwe szczęście? Jak je odnaleźć?

Takimi pytaniami rozpoczęła się inscenizacja Jaselek w Gimnazjum nr 120. Wzruszająca historia o poszukiwaniu prawdziwej miłości była tematem przedstawienia, wykonanego przez młodzież z koła teatralnego pod kierunkiem pań Jadwigi Rostonic



i Iwony Kardynat. Scenariusz wigilijnej opowieści „W poszukiwaniu szczęścia i miłości” napisały dwie uczennice z klasy II Kasia Midziak i Dominika Kiepas.

Widzom na długo utrwala się w pamięci scenki dzieci samotnych w Wigilię, rodziców, dla których praca była najważniejsza, młodzieży spędzającej czas głównie przed komputerem. Wiele istotnych pytań i myśli przekazali bohaterowie przedstawienia, którzy szukali czegoś, co ludzie zagubili w dzisiej-

szych czasach. Szukali istoty Świąt Bożego Narodzenia. Wiele razy pojawiało się pytanie: Czy znajdziemy gdzieś prawdziwą miłość?

Zabieganie, zamieszanie, ciągły ruch, brak czasu, ulica pełna śpieszących się przechodniów, to obrazy współczesnych nam czasów, tym scenom przeciwstawione zostały – tęsknota dzieci za zwykłym rodzinnym ciepłem, bliskością i miłością rodziców.

„Kto podzielił się ze mną opłatkiem?” – pytała główna bohaterka.

Inszenizacja zakończyła się stwierdzeniem, że Boże Narodzenie to najpiękniejszy dzień w roku, że mały Jezus jest Miłością, że rodzina w ten dzień powinna być razem.

Piękne świąteczne dekoracje, radosny śpiew kolęd spowodowały, że atmosfera tego spotkania była naprawdę wyjątkowa. Wieczór zakończył się wieczerzą wigilijną przygotowaną, jak co roku, przez gimnazjalistów i seniorów z PKPS. Wspólne łamanie się opłatkiem uczniów, nauczycieli, rodziców i seniorów, było wzruszającym

przeżyciem, było daniem tego, co w nas najlepsze. Gospodarz Wigilijnego spotkania – dyrektor Beata Małecka złożyła świąteczne życzenia wszystkim przybyłym na uroczystość.

Jak podsumował ks. Mariusz Czyżewski, przestanie zawarte w Jasełkach, to apel dzieci do nas dorosłych, wielkie wołanie o miłość, o czas poświęcony rodzinie.

Ewa Florczyk, Jadwiga Rostonic

WESOŁA I LIRYCZNA

Turniej Jednego Wiersza

Zapraszamy serdecznie do udziału wszystkich Rycerzy Pióra - zarówno początkujących, jak i profesjonalistów, zrzeczonych i niezrzeczonych. Na zwycięzców czekają nagrody finansowe!

W programie ponadto:
Prezentacja wybitnego poety młodego pokolenia Miłosa Kamila *Manasterskiego* (autora 4 tomów poezji, animatora życia literackiego, redaktora naczelnego portalu ZLP www.literaci.eu)

Koncert ballad i poezji śpiewanej.

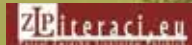
Niespodzianki...

Spotkanie poprowadzi
Dorota Ryst.



05-075 Warszawa-Wesoła
Ul. Starzyńskiego 21
www.domkulturywesola.net
tel. 022 773 61 88

PATRONAT MEDIALNY

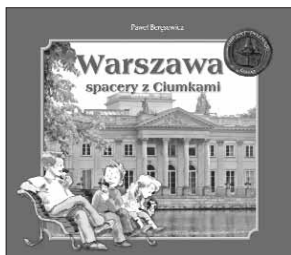


22 stycznia 2010 r.
(piątek), godz. 18.30



Kącik bibliofila

Warszawa. Spacery z Ciumkami
Paweł Baręsewicz



Znakomita, kolejna pozycja autorstwa Pawła Baręsewicza, tłumacza i leksykografa, warszawiaka z dziada pradziada tworzącego powieści, opowiadania i wiersze dla milusińskich.

Wydawca książkę zarekomendował w taki sposób: „Warszawa. Spacery z Ciumkami» z serii Skrzat poznaje świat to znakomity przewodnik dla całej rodziny opracowany w formie jedenastu spacerów. Dzięki niemu każdy może poznać niezwykle miejsca, najwybitniejsze postacie, wydarzenia historyczne oraz ciekawostki związane ze

stołecznym miastem. Zwiedzanie umiłą warszawskie legendy oraz przesympatyczne towarzystwo rodziny Ciumków.

Informacje na temat historii, zabytków i atrakcji stolicy stanowią wartościowe źródło wiedzy dla dorosłych i uczniów oraz świetną pomoc dydaktyczną dla nauczycieli prowadzących zajęcia w ramach tzw. ścieżki regionalnej.

Z przewodnikiem «Warszawa. Spacery z Ciumkami» łatwo można zaplanować wspaniałą wycieczkę po Warszawie”.

Zachęcam Państwa do przejrzenia tej pięknie wydanej i wartościowej książki.

Literatura piękna dla dorosłych:

1. Adrama J. – *Akademia*

2. Marcinkowska D. – *Lawendowy pył*
3. Swarup V. – *Sześcioro podejrzanych*
4. Aksenov V. P. – *Moskwa kwa kwa*
5. Lisicki P. – *Przerwa w pracy*
6. Hoban R. – *Żółwi dziennik*

Literatura dla dzieci i młodzieży:

1. Safarzyńska E. – *Gwiazdkowy prezent*
2. Saan A. v. – *Jakie to zwierzę. Przewodnik*
3. Wieslander J. – *Mama Mu nabija sobie guza*
4. Child L. – *Najbardziej na całym świecie lubię śnieg*

Literatura popularnonaukowa:

1. Caprari M. – *Herbata*
2. Wysocki W. J. – *Rotmistrz Witold Piłcecki 1901–1948*
3. Kjaer A. M. – *Rządzenie*
4. Palin M. – *Himalaje*
5. Wojsiński R. – *Jan Nowicki. Droga do domu*

Iza Zych

Qlturka

Narodziny zła w czerni i bieli



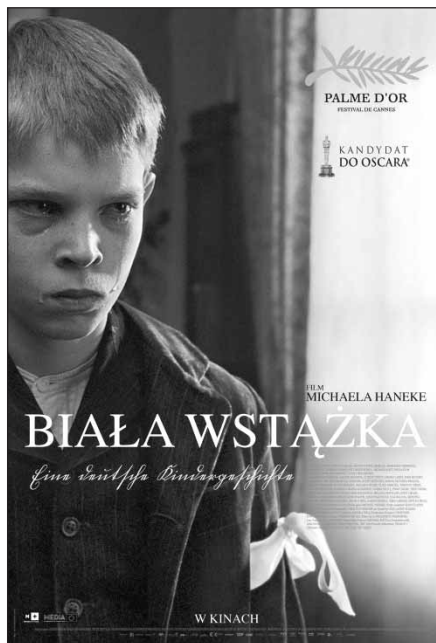
„Biała Wstążka”,
reż. Michael Haneke

W tym dziale jeszcze nigdy nie było recenzji filmowej. Cóż za niedopatrzenie, pora to zmienić. Ostatnio wybrałam się na mały maraton filmowy – najpierw odwiedziłam Kinotekę, gdzie zobaczyłam świetny „Dom Zły” (do dziś męczy mnie pytanie czemu tak narzekamy na polskie kino a wciąż dobre produkcje pokazujemy w kinach studyjnych, a tak kiepskie w multipleksach), ale to nie będzie recenzja tego filmu. Potem wybrałam się na gorącą czekoladę, ale to też nie będzie recenzja czekolady. Po niej wpadłam do Kina Muranów, gdzie w niesamowitej atmosferze „dawnego” kina zobaczyłam austriacką „Białą Wstążkę” – i tak, teraz już zacznie się recenzja.

Po pierwsze – reżyserem i scenarzystą dzieła jest Michael Haneke, a główne role grają tak zwani noname, czyli nie żadne sławy, tylko nieznanymi austriackimi aktorzy. Film na pewno jest niekomercyjny. I tu pojawia się kolejne pytanie, które wciąż sobie stawiam: Czemu dzieło, które jest laureatem Złotej Palmy na prestiżowym festiwalu w Cannes również jest pokazywane w kinach studyjnych, bez promocji, czegośkolwiek? To prawda, coś genialnego broni się samo, ale nie oszukujmy się – we współczesnym świecie ludzi nie ciągnie do autentycznego geniuszu – wolą zobaczyć kasowy „Avatar” albo kolejną pseudo-komedie romantyczną w stylu „Amerykańskie-

go Ciacha”. Dlatego może promocja filmów wartościowych by się przydała.

Jednak czas się skupić na samym filmie. Opowiada on o serii niezwykle zdarzeń w pewnej austriackiej wiosce tuż przed I wojną światową.



Dziwne wypadki, porwania, okaleczenia wyglądają niczym rytualne kary dla poszczególnych mieszkańców. I może rzeczywiście zasługują oni na karę, bo o ile życie w tym miejscu z zewnątrz wygląda na sielankę, idealną symbiozę środowisk boga-

czy i pracujących dla nich chłopów oraz starego i młodego pokolenia, o tyle wewnątrz wszystko ropije. Również pozornie skuteczne, nadzwyczaj surowe wychowanie (praktykowane szczególnie przez miejscowego pastora) tak naprawdę nie daje efektów – dzieci zdają się chcieć buntować, ale nie wiedzą jak. To wszystko razem daje obraz rodzenia się zła, którego eksplozję będziemy mogli oglądać już za nieco ponad dwadzieścia lat – kiedy dzieci z wioski dorosną i z rękami wyciągniętymi w rzymskim salucie będą posłusznie spełniać okrutne rozkazy, ślepo zapatrzone w chore idee swego przywódcy. Tej dalszej historii film nie pokazuje. Właściwie zostawia on otwartą furtkę dla wyobraźni widza, który może sam stwierdzić co stało się dalej, jaki wpływ na życie mieszkańców miały poszczególne elementy życia w wiosce.

Forma filmu zachwyca tak samo jak treść. Zastosowano tutaj niespotykany minimalizm, prostą, pozbawioną komentarza narrację oraz usunięto barwy na rzecz ujęć w kolorach czerni i bieli. Również gra aktorów jest bardzo minimalistyczna, a jednak bardzo sugestywna i emocjonalna. Zabiegi te umożliwiają nie tylko własną interpretację zdarzeń, ale nadają również grozy i powagi wszystkiemu co obserwujemy na ekranie. Wydaje mi się, że to głównie forma tego obrazu zaważyła na tym, że wyszłam z kina wymięta emocjonalnie, przybita, a jednocześnie zachwycona filmowym kunsztem.

Podsumowując zachęcam do niecierpliwego oczekiwania na ukazanie się filmu w wypożyczalniach i konieczne obejrzenie go. Jeśli jednak wolicie coś lżejszego zdecydowanie odradzam, za to zachęcam wybranie się na rozreklamowany „Avatar”, który jest wzrokową ucztą dla widza, ale absolutnie nic nowego nie wnosi w jego życie. Co chcecie obejrzeć – wybierzcie sami.

Martyna Nowosielska
martyna.nowo@gmail.com



WITAJCIE WŚRÓD NAS

Oto kolejni nasi najmłodsi sąsiedzi. Ich rodzicom, a także rodzicom wszystkich innych wesółowskich maluchów, życzymy wiele radości. A wy, drogie maleństwa, serdecznie witajcie wśród nas! Rośnijcie zdrowo i bądźcie radością dla swoich rodziców. Mieszkacie w malowniczo położonej dzielnicy, wokół są piękne lasy i czeka na was spore grono nieco tylko starszych kolegów i koleżanek.



Natalia Podsiadła
Urodziła się
2 października 2009 r.



Filip Miszta
Urodził się
5 grudnia 2009 r.

Wolna Grupa Bukowina i Stanisław Soyka zaśpiewali dla Wesolej

18 grudnia 2009 r. Przewodniczący Rady Dzielnicy i Burmistrz Dzielnicy zorganizowali dla mieszkańców Wesolej wieczór z poezją śpiewa-

Już po raz kolejny Rada i Zarząd Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy w okresie Świąt Bożego Narodzenia zorganizowali Koncert Kolęd. Współorganizatorem był ksiądz Zbigniew Wojciechowski – Proboszcz Parafii Opatrzności Bożej w Wesolej Centrum.

27 grudnia 2009 r. dla mieszkańców Wesolej zaśpiewał kolędy Stanisław Soyka. Koncert odbył się w Kościele Opatrzności Bożej o godz. 13.00 i spotkał się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców naszej dzielnicy, którzy tłumnie wypełnili kaplicę. Stanisław Soyka zaśpiewał wiele tradycyjnych kolęd w ciekawych aranżacjach, a wspólnie z publicznością wykonał kolędę „Bóg się rodzi”. Na bis artysta zapre-



zentował fragment pierwszej części „Tryptyku Rzymskiego” pt. „Strumień”.



Każdy maluch, którego zdjęcie publikujemy, otrzymuje drobny upominek od naszego sponsora – sklepu **Baby Boom**. Upominki są do odbioru w sklepie. Nieposiadającym portretu nowonarodzonego maleństwa nasz kolejny sponsor, firma **Foto-OSKAR** takie zdjęcie wykona za darmo! Zdjęcie ukaże się w naszej rubryce, a rodzice otrzymają odbitkę 10x15 cm. Wykonane własnoręcznie zdjęcie można zostawić w sklepie Baby Boom – ul. Jana Pawła II (róg Diamentowej). Wersję elektroniczną można przesłać na adres: wiadomosci.sasiedzkie@staramilosna.org.pl (zdjęcie musi być zeskanowane conajmniej na wymiar 4x5 cm i rozdzielczość 300 dpi). Zgłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy do **15 lutego 2010 r.**

Zapraszamy wszystkich rodziców najmłodszych mieszkańców Wesolej. Zrobicie piękną pamiątkę swojemu dziecku!

zentował fragment pierwszej części „Tryptyku Rzymskiego” pt. „Strumień”.

Karolina Baranowska
Wydział Oświaty i Wychowania
dla Dzielnicy Wesola m. st. Warszawy

Decoupage, czyli piękno spod kobiecej ręki

Już od kilku miesięcy trwają warsztaty decoupage, jako zajęcia fakultatywne działające z ramienia prężnie rozwijającego się Uniwersytetu Trzeciego Wieku w naszej dzielnicy. Wszystkie panie uczestniczące w zajęciach, przyozdabiają stare, zapomniane lub zupełnie nowe przedmioty wymyślonymi przez siebie, kolorowymi wzorami. Francuskie słowo „decoupage” pochodzi od czasownika „decouper”, czyli „wycinać” i odnosi się do sztuki ozdabiania papierowymi wycinkami; papierkami, serwetkami, czy zdjęciami różnych przedmiotów, począwszy od malutkich pudełeczek, przez



doniczki, ramki do zdjęć, aż po meble. Wszyscy uczestnicy zajęć,

dzięki artystycznej atmosferze panującej w trakcie tworzenia pięknych bibelotów, spędzają nie



tylko atrakcyjnie ten zimowy czas, ale również realizują swoje pomysły rozwijając przy tym plastyczne talenty. Zajęcia odbywają się w każdy czwartek od godz. 15.30 w Ośrodku Działań Twórczych „Pogodna” w Starej Miłosnej. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszam do podjęcia nowego wyzwania, jakim jest „malowanie kolorowymi serwetkami”.

Dorota Łasisz,
instruktor warsztatów



Rok 2009 w Stowarzyszeniu Sąsiedzkiem Stara Miłosna

Minęła właśnie dekada działalności naszego stowarzyszenia na Osiedlu Stara Miłosna. Rok 2009 obfitował w imprezy, które już na stałe wpisały się w krajobraz Wesolej. Były też całkowi nowości, takie jak Pejzaż Kulturalny.

Na początku roku dwa razy bawiliśmy się na Biesiadach Sąsiedzkich. Druga z nich, lutowa, była okazją do świętowania 100. wydania „Wiadomości Sąsiedzkich”. Premiera 100. numeru odbyła się na sali balowej w auli naszego gimnazjum. Pod koniec lutego zaprosiliśmy Państwa, w ramach cyklu „Koncerty Czwartkowe” na Wieczór Hinduski. Były slajdy z podróży po Indiach, muzyka hinduska na żywo i degustacja hinduskiej potrawy.

W kwietniu zaprosiliśmy dzieci z rodzicami na Wielkanocne Warsztaty Plastyczne. Zabraliśmy też naszych mieszkańców na wycieczkę, by podziwiać biebzańskie bagna wiosną. Trwały również rozgrywki wiosennej tury Sąsiedzkiej Ligi Siatkówki, która rozrosła się już do dwóch lig i bierze w niej udział 12 drużyn.

Maj był dla nas bardzo pracowity. Rozpoczęliśmy XI Rodzinny Złotem Cyklistów, podczas którego dzieci zmagaly się ze skomplikowanym rowerowym torem przeszkód, mogły spróbować jazdy na trójkołowcu, oraz wykonać własnoręcznie „szczęśliwy kamyk” podczas warsztatów plastycznych. Tydzień później

ny ulewną burzą. W maju również zaprosiliśmy mieszkańców Wesolej na trzy imprezy rekreacyjno-turystyczne. Była niedziela spędzona w kajakach na Świdrze, wędrowka pienińskimi szlakami oraz wielka wyprawa kajakowa na Rospudzie.

W czerwcu zaprosiliśmy Państwa do naszego stoiska na Pikniku Wesola. Zorganizowaliśmy wówczas bieg na orientację, oraz malowanie buziek dla najmłod-

Pejzaż Kulturalny Polska-Węgry-Huculszczyzna



gimnazjum przez cały dzień koncertowały kapele ludowe prezentujące folklor węgierski, polski i huculski. Śpiewom i tańcom nie było końca. Pod wieczór zagrała orkiestra złożona z muzyków z Polski, Węgier i Ukrainy. Jak się okazało muzyka ma międzynarodowy wymiar i swój język, który rozumiemy bez tłumaczy. Muzycy grali, a publiczność tańczyła, korzystając z wiedzy przekazanej podczas tanecznych warsztatów w jurcie.

Bawili się nie tylko dorośli. Dzieci, podczas warsztatów plastycznych wykonywały kolorowe

XI Rodzinny Złot Cyklistów



Wesola Stowa

szych. Z kolei tuż przed wakacjami zaprosiliśmy wszystkich na Wieczór Australijski z opowieściami z podróży i muzyką na żywo, także na aborygeńskich dijeridoo.

Po przerwie wakacyjnej zaczęliśmy mocnym akcentem. Nowa, ale myślę, że jedna z najbardziej udanych imprez kulturalnych na naszym osiedlu. Pejzaż Kulturalny Polska-Węgry-Huculszczyzna zaskoczył nawet organizatorów swoją żywiołowością. W jurcie Jacka Hałasa, która wyrosła na boisku do kosza przy naszym staromilośniańskim

kwiatki w barwach narodowych naszych gości. Dzięki licznej obecności tłumaczy języka węgierskiego każdy mógł porozmawiać z naszymi gośćmi. **Pod koniec września** turyści z Wesolej wyjechali, by odkryć Mazury Nieznane.

W październiku ruszyła jesienna runda rozgrywek siatkarskich. Zgromadziliśmy się również na Koncercie Czwartkowym, żeby poznać klimaty Afryki. Dzieci na kolejnych już warsztatach plastycznych wykonywały zakładki do książek i zawieszki. Wyprawa turystyczna zawiodła nas do Sandomierza. Z kolei ostatnia sobota

Na pienińskich szlakach



ponad 100 biegaczy pokonało łącznie 3 tysiące kilometrów na 5-kilometrowej pętli w naszym lesie. Odbył się bowiem bieg sztafetowy Wesola Stowa. Każda z drużyn, których było 30, pokonała 100 km. Prawie 10 godzin biegania, oraz piękny piknik zakończy-



Wyprawa kajakowa na Rospudzie



miesiąca to mocny akcent biegowy. Znów gościliśmy zawodników z całej Polski. Tym razem wyzwaniem było nie tylko przebiegnięcie dystansu maratońskiego po naszych wydmach, ale także przygotowanie przez organizatorów trasy. Trzeba było usunąć powalone paździenikowym śniegiem drzewa! Paździenik to także czas naszej akcji charytatywnej. Zaproponowaliśmy, byście zebrali Państwo jak najwięcej plastikowych nakrętek, których sprzedaż pomoże w zakupie wózka inwalidzkiego. Wspólnie zgromadziliśmy ponad 500 kg tej drobnicy.

W listopadzie zagraliśmy muzykę irańską i robiliśmy z całymi rodzinami świąteczne kartki. Z kolei **w grudniu** zagościli w lokalu stowarzyszenia papierowe anioły, muzycy przybliżyli nam klimaty tybetańskie, a narciarze pojechali szukać śniegu w górach. Narty się przejechały w obie strony i śniegu nie widziały, za to próżno by szu-

Tort na przyjęciu z okazji 10-lecia Stowarzyszenia



kać smutku na twarzach naszych turystów. Wszak czy nie można się w górach dobrze bawić bez śniegu?

W ten sposób dobiegliśmy końca roku. Jak Państwo widzicie Stowarzyszenie Sąsiedzkie proponuje mnóstwo form integracyjnych i przez cały rok coś się u nas dzieje. Znakomita większość imprez, które opisałam nie odbyłaby się

pewnie z takim rozmachem, gdyby nie wsparcie finansowe z dotacji Dzielnicy Wesoła m. st. Warszawy, oraz współpraca z Ośrodkiem Kultury Wesoła. Nie ukrywam, że nasz sukces zawdzięczamy także Państwu. Wiele razy wspomagaliśmy się bowiem wpłatami przekazanymi przez naszych darczyńców w ramach odpisów 1%. Przypomnę więc tylko na koniec, że nadal jesteśmy Organizacją Pożytku Publicznego i chętnie przyjmujemy Państwa 1% także i w tym roku. Wystarczy w zeznaniu podatkowym wpisać nazwę: **Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna** oraz nr KRS 0000216303.

Z życzeniami, by w 2010 roku mogły się spełnić nawet najodważniejsze marzenia.

Izabela Antosiewicz
Prezes

Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna

Górskie niespodzianki

Jak w ubiegłym roku na początku grudnia Stowarzyszenie Sąsiedzkie zorganizowało wyjazd w góry. Zainteresowanie nim było tak duże, iż zapelnili się dwa autokary. Mimo, że pogoda była zdecydowanie jesienna, większość jadących zapakowała sprzęt narciarski. W końcu w górach wszystko jest możliwe ... Jak się później okazało, śnieg padał od drugiego dnia, i choć syknęło obficie, narciarskich warunków nie było.

Nasi dzielni organizatorzy już w autokarze opracowali plan awaryjny z dwoma wariantami. Pierwszego dnia mieliśmy do wyboru: wycieczkę do Zamku w Nidzicy i Czorsztyna albo wyprawę pieszą przez Dolinę Kościeliską do schroniska Ornak. Byli też tacy, którzy od zeszłego roku

dzinną przechadzkę uroczą, śnieżną doliną. Warto to było zobaczyć!

Po południu wszyscy spotkaliśmy się na basenie geotermalnym w Szaflarach. Gorąca woda i gwieździste niebo to luksus jakiego brakuje „wesołowia-kom” i „staromłośniakom”.

Odświeżeni i zrelaksowani, zjedliśmy kolację po której czekał na nas stary znajomy – Podhalański Bajarz Jędrrek. Bawił nas



marzyli o kąpieli w basenie geotermalnym w Bukowinie Tatrzańskiej. Po wykupieniu czterogodzinnej karnetu, pływali się w bulgotniku prawie do upadłego. Wieczorem wszystkie grupy spotkały się na ognisku w Litworówce.

Następnego ranka najwytrawniejsi piechurzy wyprawili się na wycieczkę po Dolinie Strążyńskiej. Ci którzy pozazdrościli opowieści o Dolinie Kościeliskiej, udali się na wspaniałą pięciogod-

zinną przechadzkę uroczą, śnieżną doliną. Warto to było zobaczyć!

Niedzielną porannek był jak z bajki. Śnieg udekorował wszystko białym puchem. Mróz dawał się we znaki, ale niestrudzeni wielbicieli Jędrka,

stawili się w autokarze o wyznaczoną porze. Nikt nie pożałował później tego wyboru.

Najpierw pojechaliśmy do Jaszczurówki, gdzie mogliśmy podziwiać drewniany kościółek w stylu zakopiańskim. Zaprojektował go Stanisław Witkiewicz w roku 1907. Świątynia ta położona jest przy wypływających z podziemi gorących źródłach. Panujące tam warunki sprawiły,



iż żyły tam rzadkie gatunki gadów (m. in. salamandry, które górale nazwali „Jascury”). Stąd też pochodzi nazwa miejscowości.

Następnym ważnym miejscem był Cmentarz Zasłużonych na Pęskowym Brzysku. Jest to jeden z najpiękniejszych cmentarzy, jakie widziałam. Każdy grób inny – jakby uczyniony z miłości i znajomości ludzi, których skrył w sobie. Widzieliśmy groby literatów, ludzi kultury, ale także bohaterskich ratowników TOPR-u oraz wojennych łączników. Po tej godzinnej lekcji historii, jedna część wycieczki wyruszyła na niedzielna mszę w Zakopanem, a druga część pomknęła razem z Jędrkiem do Doliny Chochołowskiej.

Po południu wszyscy spotkaliśmy się na obiedzie. Niestety, nadszedł czas pakowania.

Pobyt – choć trzydniowy – minął szybko, zbyt szybko. Było pięknie, choć bez nart. Myślę, że naprawdę warto było zobaczyć i przeżyć to wszystko.

Grażyna Bany





Św. Mikołaj w „Kubusiu”

W Przedszkolu Prywatnym „Kubuś” 16 grudnia odbyło się spotkanie z Mikołajem. W imprezie tej uczestniczyły dzieci ze wszystkich grup oraz rodzice i rodzeństwo.

O godz. 10.00 dzieci były gotowe na przybycie Dostojnego Gościa.

Najpierw zaśpiewały piosenkę, którą zaprosiły Św. Mikołaja. Nagle rozległy się dzwoneczki i do sali wszedł Mikołaj, którego bardzo serdecznie przywitała pani dyrektor. Następnie Gość zasiadł na specjalnie dla niego przygotowanym tronie. Dziewczynki Ola i Wiktoria z grupy „Pszczółek” (6-latków) zaprosiły Go wierszem na występy dzieci.

Później kolejno grupami prezentowały wierszyki i piosenki wszystkie dzieci.

Występy dzieci bardzo podobały się Mikołajowi. Na zakończenie części ar-

tystycznej dzieci piosenką przekazały apel do wszystkich „I Ty możesz zostać św. Mikołajem”. I w końcu nastąpiło to, na co



dzieci czekały najbardziej. Otóż Mikołaj poprosił swoje Śnieżynki o dostarczenie worków z prezentami i kolejno grupami przekazywał je dzieciom. Zachwycone dzieci wraz ze swoimi wychowawczyniami zaniósły worki do



swoich sal, gdzie każdy kolejno otrzymał swój prezent.

Wszyscy byli zachwyceni i przy słodkim poczęstunku bawili się w najlepsze. Do sal także kolejno zawiązał Św. Mikołaj – był bardzo ciekaw czy prezenty się dzieciom podobały.

Dzieci rozmawiały z nim chętnie i wcale się go nie bały, a kiedy już oznajmił wszystkim, że musi jechać dalej zrobiło się troszkę smutno. Obiecał więc, że pojawi się na pewno w domach dzieci w Wigilię Świąt Bożego Narodzenia.

Do zobaczenia Mikołaju za rok!

Aleksandra Karpińska

Mikołajki 2009 na sportowo i wesoło

W dniu 9 grudnia 2009 r. do Zespołu Szkół nr 94 przybył Mikołaj, na spotkanie z dziećmi w wieku przedszkolnym. Uczestnikami dzielnicowej imprezy były sześciolatki uczęszczające do oddziałów „0” i klas „1”.

W zabawie zorganizowanej na sali gimnastycznej nie zabrakło wspólnych tańców i śpiewów, zabaw sportowych i rekreacyjnych, słodczy i napojów,

dmuchanych zamków, klaunów i postaci bajkowych, balonów i choinek,



Jej zabawy każdy z przybyłych otrzymał od Mikołaja upominek i pamiątkowy dyplom.

Tą wyjątkowo udaną zabawę przygotował Wydział Oświaty i Wychowania wraz z Wydziałem Spraw Społecznych i Zdrowia.

i burzy śnieżnej, która zasypała całą salę. Na zakończenie wspania-

*Paweł Malinowski
Wydział Oświaty i Wychowania
dla Dzielnicy Wesoła*





Psychologia na co dzień

Tragiczne w skutkach błędy rodziców, czyli co robić, aby nasze dzieci wyrosły na szczęśliwych ludzi

W związku ze słynną kampanią przeciwko przemocy wobec dzieci oraz głośną medialną dyskusją na temat klapsów, hasło: „Kocham, nie biję” wydaje się nam już oswajone i większość z nas zgadza się z jego przesłaniem.

Ale co z hasłami: „Kocham – nie krzyczę” czy „Kocham – reaguję”? Co one w ogóle znaczą? Czy podniesienie głosu na własne dziecko jest aż takim problemem, że muszą się nim zajmować media i organizacje społeczne? Dlaczego niby nakrzykowanie od czasu do czasu na nasze pociechy miało być dla nich aż takim problemem?

Zastanówmy się zatem co takiego wykrzykujemy naszym dzieciom i kiedy to się dzieje.

Ano krzyczymy zwykle wtedy, gdy jesteśmy już tak zdenerwowani, że tracimy kontrolę nad naszym zachowaniem. Dajemy upust naszej złości, odreagowujemy często uzbierane duże pokłady frustracji, kosztem naszych dzieci. W ataku furii, krytykujemy często nie złe zachowanie dziecka, lecz odrzucając samo dziecko. Jeśli krzyczymy np.: „znowu coś popsuleś”, „zawsze wszystko niszczysz”, „no popatrz, rozlałaś, jesteś taka niezdarna”, „jesteś nie do zniesienia, mam cię dosyć!”, „nie wytrzymam dłużej z tobą, dostanę przez ciebie zawału”, „jesteś kłamaczkiem”, „jesteś głupszy niż ustawa przewiduje” to komunikat, który otrzymuje dziecko brzmi jednoznacznie: „nie lubię cię!”. Pokazujemy w ten sposób, że odrzucamy dziecko i pogardzamy nim jako osobą. Oczywiście robimy to nieświadomie, bo stracili-

śmy kontrolę nad sobą, bo zezłościiliśmy się i nie potrafimy sobie z tą złością poradzić. Kochamy przecież nasze dzieci i nie chcemy ich krzywdzić. W sumie dobrze wiemy, że wyrzuty, groźby i zniewagi to przemoc psychiczna i że w ten sposób wpływamy negatywnie na naszą latorośl. Nie sądzimy przecież naprawdę, że nasza córka jest głupia a nasz syn jest niezdarnym fajtlapą i potem zwykle żalujemy pochopnie wypowiedzianych słów, jest nam przykro, mamy poczucie winy.

Musimy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że to, co mówimy naszym dzieciom działa na nie z wielką siłą. Nasze słowa mają ogromną moc, bo jesteśmy dla naszych dzieci najważniejszymi ludźmi na świecie i mamy na nie wielki wpływ. Jeśli to, co od nas słyszą to najczęściej obelgi czy pogardliwe uwagi, groźby, kary i wyrzuty, to one niszczą poczucie wartości naszego dziecka szybko i skutecznie.

Podam Państwu przykład z własnej praktyki psychoterapeuty. Jeśli pani, która przyszła do mnie na psychoterapię i zapytana o wspomnienie często wypowiedzianych do niej słów mamy w dzieciństwie i zapamiętała określenie: „brudas i fleja” albo inna pani, zapamiętała siebie w oczach mamy jako: złośliwego uparciucha”, jest to naprawdę smutne. Na pewno nie muszę Państwu wyjaśniać, że istnieje wpływ zapamiętanych słów z dzieciństwa na obecne przekonania tych dorosłych ludzi, na ich zaburzone poczucie własnej wartości oraz na proble-

my w codziennym życiu, które z tego wynikają.

Mówmy naszym dzieciom jak najwięcej dobrych rzeczy. Chwalmy je i nagradzajmy za wszystko co tylko jest możliwe a jest tego na pewno dużo. Wystarczy tylko uważnie na nie patrzeć i słuchać, co do nas mówią, póki jeszcze chcą z nami rozmawiać. Dajmy im szansę bycia w przyszłości szczęśliwymi ludźmi.

No i jeszcze ważna kwestia, dobrze jest wiedzieć jak radzić sobie z własną złością. To uczucie odrzucone i potępione ogólnospołecznie. Zupełnie niesłusznie, bo ono jest i zawsze będzie, podobnie jak radość, strach czy wstyd. Nie da się złości zamieść pod dywan czy wymazać gumką „myszką” bo wróci do nas rykoszetem, ze zdwojoną siłą. Niestety często w nieadekwatnej sytuacji i wobec „niewinnej” osoby.

No, ale to już odrębny temat i napiszę o tym w kolejnym artykule.

Adriana Klos

Ostatnio zapraszałam mamy wraz z niemowlętami z naszej okolicy na warsztaty rozwojowe pt. „Strefa mam”. Zaproszenie nadal jak najbardziej aktualne! Proszę zabrać ze sobą swoje pociechy, koce dla siebie i maluchów, kaptcie na zmianę i zabawki dla maleństwa oraz... zdjęcia i wspominki najważniejszych dla Was chwil w macierzyństwie. Z wielką radością podzielimy się ze sobą naszymi „skarbnymi”.

W środę 6 stycznia br. spotkałyśmy się w grupie kilku mam z dziećmi i w związku z istniejącą w nas potrzebą, postanowiłyśmy spotykać się na warsztatach pt. „Oswajanie złości”. Zajmiemy się m.in. tym, skąd bierze się nasza frustracja, będziemy uczyć się rozpoznawać w sobie to uczucie, akceptować i ujawniać je oraz poznamy sposoby konstruktywnego radzenia sobie z naszą złością w życiu codziennym. **Szczegóły pod nr. tel. 516 989 833.**

c.d. ze str. 8

musiały stać się masowe. A więc potrzebne były łatwe w produkcji i trwałe szczepionki. W latach dwudziestych zauważono, że niektóre proste substancje takie jak tłuszcz z powłoczki naszej skóry (skwalen) lub witamina K (tokoferol) ułatwiają komórkom układu odpornościowego chwycenie i zbadanie biologicznego materiału szczepionki. W ten sposób jedną porcją bakteryjnej lub wirusowej zupy można uodpornić więcej osób. Jak na ironię skwalen jest również składnikiem oleju z wątroby rekina, który zachwalają ci sami uzdrowiciele, który nas później straszą adiuwantami!

Za to sprawę konserwantu tiomersalu dedykuję zwolennikom homeopatii. Jego działanie oparte jest bowiem na tej samej zasadzie: bierzemy trującą substancję i rozcieńczamy tak, że prawie nic nie ma. Dawniejsze szczepionki te, którymi szczepiono nas, dzisiejszych dorosłych, pakowano po kilkadziesiąt dawek do jednej dużej fiolki. Musiały one być zabezpieczone przed zakażeniem bakteriami, bo wstrzyknięcie zanieczyszczonej szczepionki mogło być groźne. Wybrano

więc substancję, która chroni przed bakteriami w dawce, która dla człowieka jest homeopatyczna i który szybko i w całości wydalą się z organizmu, czyli organiczny związek rtęci zwany tiomersalem. Większość dzisiejszych szczepionek jest pakowana w jednorazowe strzykawki, a zatem nie wymaga i nie zawiera konserwantu. Ruchy antyszczepionkowe uparcie trąbią, że tiomersal jest odpowiedzialny za plagę autyzmu i alergii. Tylko że autyzm i alergie to problem dzisiejszych dzieci, które z tiomersalem praktycznie się nie stykają, a nie naszego pokolenia, które dostawało go w każdej szczepionce.

Na grype wystarczy jeden niuch

Skuteczną ochronę przed grypą zyskujemy szczepiąc się co rok, czyli w zasadzie kolekcjonując odporność. Autorka i jej rodzina są pilnymi kolekcjonerami, jednak częste spotkania z igłą nie są rzeczą miłą. W tym roku miliony Amerykanów zaszczepiło się na gry-

pę sezonową oraz nowy szczep grypy A/H1N1 nowatorskimi szczepionkami, podawanymi do nosa w postaci chmurki spray'u. Mają one wysoką, przekraczającą 90% skuteczność, zawierają bowiem, tak jak klasyczne szczepionki Ludwika Pasteur'a, osłabione żywe wirusy. Tym właśnie się różnią od szczepionek na grypę w strzykawkach, które zawierają zarazki martwe lub nawet tylko ich kawałki. Nie wiadomo czy te najnowsze szczepionki dotrą w tym roku do Europy, ale produkująca je firma stara się o to i w przyszłym roku będą niemal na pewno. Wtedy iglasty las zastrzyków zacznie powoli zstawać za nami.

Dorota Wrońska
dziennikarka pisma dla lekarzy
„Medical Tribune”

PSYCHOTERAPIA i konsultacje

– kryzysy, trudne sytuacje życiowe,
problemy w relacji z dzieckiem lub inną bliską osobą,
kłopoty z jedzeniem, snem, stresem, lęk, depresja.

ADA KLOS – tel. 516 989 833, www.adaklos.pl



Rocznica konwencji Praw Dziecka w SP nr 173

W tym roku obchodzimy 20-lecie Konwencji Praw Dziecka. Była to bardzo miła przyczyna do spotkań się dzieci i nauczycieli z warszawskich szkół. Ktoś może zadać pytanie – co to za fanaberie, te prawa dziecka, i tak bachorom w głowie się przewraca?! Można i tak myśleć, ale międzynarodowej organizacji UNICEF chodziło o to, abyśmy w dniu 20 listopada cieszyli się z tego, że małe dziecko zostało zauważone jako obywatel.

Z historycznego punktu widzenia dziecko nie było człowiekiem. Nic mu nie było wolno.

Nic nie znaczyło. A teraz? Jak jest teraz? Różnie. Nasila się niepokojące zjawisko niedostatku uczuciowego, zaniedbywania psychicznego małych dzieci. One w wielu rodzinach są bardzo samotne. Owszem, mają komputery, drogie ciuchy, ekstra buty, ale nie mają najważniejszego – czasu i uwagi swoich rodziców. A tak niewiele trzeba: zwykły spacer, rozmowa, wspólne oglądanie filmu ... Wielu rodziców myśli, jeszcze nadrobie, jeszcze zdąży, a tu dziecko już w gimnazjum, tata pyta – co u ciebie, kochanie, młody człowiek burknie – spoko, stary idę na „bruklin”, trzaśnie drzwiami i już go nie ma. Pustka.

Prawa Dziecka są bardzo ważną formą nauki dla młodych obywateli szacunku dla praw drugiego człowieka np. koleżanki z klasy. Chociaż brzydka i głupia, to bić mi jej

nie wolno, przeżywać również. Jak prawa to i obowiązki. To uczy pokory. Nie ja jestem pępkiem świata, ale są też inni. Jeżeli wytłumaczymy, poprawnie przekazemy na czym polegają prawa małego Jasia czy Zosi, to będziemy mieli fajnych dorosłych i po kilku latach Pan Jan ustąpi Pani Zofii miejsca na parkingu i jeszcze się do niej uśmiechnie.



nie niezrozumienia przez nas dorosłych tego, że Konwencja Praw Dziecka jest ważna i warto o tym mówić. Dlatego uczniowie SP 173 byli w tym dniu przed gmachem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i razem z innymi dziećmi o godzinie 12.00 przy pięknej muzyce Jean Michela Zar wypuścili do nieba balony z prawami dziecka.

Niech pięknie lecą do góry i zdobywają horyzonty pięknymi hasłami:

Mam prawo do miłości!

Mam prawo do opieki zdrowotnej! Mam prawo do szacunku! Mam prawo do wypoczynku!

Mam prawo do nauki! Mam prawo do pokoju! Mam prawo...

Lucyna Krysińska

Jasełka i koncert

21 grudnia w Szkole Podstawowej nr 174 zapanał świąteczny nastrój. O godzinie 18:00 przybyli goście na jasełka.

Pani dyrektor Ewa Skolimowska powitała zgromadzonych nauczycieli, dzieci i ich rodziców, a burmistrz Marian Machor złożył wszystkim świąteczne życzenia.

Biletem wstępu była odzież, żywność długoterminowa lub rzeczy przydatne w domu, które po zakończeniu uroczystości, zostały przekazane do Domu Samotnej Matki „Nazaret”.

W przedstawieniu wzięli udział uczniowie wszystkich klas oraz oddziałów przedszkolnych sześciolatków („zerówek”). Do występów starsze dzieci zostały przygotowane przez Bożenę Dawiec – nauczycielkę języka polskiego i historii oraz siostrę Dominikę, a młodsze przez wychowawców i rodziców. Jan Potyrało zadbał o oprawę muzyczną spektaklu.

Pierwsza część jasełek była związana z życiem współczesnych ludzi, którzy, kuszeni przez

diabły, nie zawsze podejmują właściwe decyzje. Młodsze dzieci przygotowały jasełka tradycyjne, śpiewały kolędy, pastoralki, grały na instrumentach perkusyjnych.

Po uroczystości goście mogli zakupić akcesoria świąteczne, wykonane przez uczniów i na-



uczycieli naszej szkoły. Pieniądze uzyskane z tej sprzedaży zostaną przeznaczone na nagrody dla zwycięzców szkolnych konkursów.

Ale na tym nie koniec!

7 stycznia odbył się u nas jeden z wielu zaplanowanych na ten rok szkolny koncertów muzycznych – „Polska w Unii Europejskiej”, którego mottem był tekst jednej z piosenek:

„Dzisiaj w podróż wyruszamy,
heja, heja, hoj!

Europę odkrywamy,
heja, heja, hoj!”

I rzeczwiście, piosenkarze z zespołu „Orkiestra Dni Naszych” rozmawiali z dziećmi o różnych krajach europejskich, zachęcając do podróżowania po świecie, śpiewali, grali na gitarach.

Nie zabrakło też humoru, którego dostarczał dzieciom jeden z artystów – „Kubuś”.

Uczniowie klaskali, poruszali się w rytmie granych melodii, uczestniczyli w konkursach.

Koncert zakończył się piosenką, której fragment przytoczę:

„Najpiękniejsze miasto,
najpiękniejsza wioska,
to Polska, to Polska, to Polska!”

To prawda. Pokażmy więc naszym dzieciom ojczyznę, zanim wyruszą w podróż po świecie.

Ewa Knop



Listy do redakcji

Witam serdecznie

Comiesięczna lektura naszej dzielnicowej gazety napawa coraz większym pesymizmem. Co roku płacimy coraz więcej do budżetu stolicy i coraz mniej otrzymujemy.

Dzisiaj po latach gołym okiem widać jak poważnym błędem była inkorporacja naszego miasta Wesoła do Warszawy. Stało się to głosami wojskowych emerytów, większość mieszkańców Starej Miłosnej była przeciwna. Inne miejscowości jak Sulejówkę, Józefów czy Łomianki ani myślą o przyłączeniu do Warszawy, a różnice cywilizacyjne między nimi a naszym zapóźnionym osiedlem i dzielnicą widać gołym okiem.

Trudno się zatem dziwić ludziom, którzy nie chcą się tutaj meldować, widząc jak są wydawane podatki nas – mieszkańców Wesołej tu zameldowanych.

Jak pisałem już kiedyś, nędza naszej infrastruktury, która wszystkim doskwiera jest w dużej części na nasze własne życzenie.

Powszechnie krytykowana gigantyczna hala sportowa budowana w centrum osiedla bez ulic, latarni i kanalizacji jest efektem mieszanki potiomkinowskiej megalomanii i grzechu pychy naszych obecnych radnych, na których i ja głosowałem. Budowana za 10 milionów hala sportowa nie będzie służyć mieszkańcom osiedla, nawet dzieciom z Gimnazjum, podobnie jak nie służy również zbudowane za nasze podatki boisko piłkarskie przy Klimatycznej. Kopia tam w balona głównie młodzieńcy z poza osiedla z werwą rzucający kurwami fruującymi między szkołą a kościołem.

Zrozumiałbym jeszcze pomysł budowania hali, gdyby ciągnęło to jakąś dotację unijną lub inną zewnętrzną z bogatych klubów sportowych, bo dla nich ta hala powstaje ale nasi radni w przeciwieństwie do działaczy z innych miast i dzielnic takich dotacji zewnętrznych nie załatwiają. Wszystko budujemy z naszych podatków, również stadiony w Stolicy, pomniki, fontanny i wodotryski.

Zatem rzucam pomysł nazwy Hala Sportowa w Starej Miłosnej imienia „Marszałka Potiomkina”.

Symbolem tego inwestycyjnego rozmachu jest koszmarny odcinek 2000 m łączący dwie warszawskie dzielnice – Wesoła i Wawer. Myślę tu o tak zwanej ulicy Nowoborkowskiej.

To coś, po czym jeździ tysiące samochodów podatników z Wesołej i Wawra łączący miejsca zamieszkania naszych Prezydentów – Hannu Gronkiewicz-Walc w Międzylesiu i Jacka Wojciechowicza w Starej Miłosnej, odpowiedzialnego zresztą za inwestycje warszawskie. I właśnie dlatego, że mieszkają tak blisko ta ulica nigdy nie powstanie.

Rozwiązaniem byłoby oderwanie się od Warszawy z dobrodziejstwem dla większości z nas tu mieszkających ale zapewne to nielatte zadanie. Stawiam kasztany przeciwko orzechom, że zdobędziemy tysiące podpisów pod wnioskiem do pani Prezydent czy Sejmu o rekonstrukcję Wesołej jako miłego miasta niedaleko Warszawy. Mogę zacząć zbierać podpisy.

Igor Pogorzelski

Na wstępie chciałbym się odciąć od etykietowania jakichkolwiek grup mieszkańców Wesołej. Zbyt dobrze pamiętam czasy, gdy różni lokalni liderzy zbijali kapitał popularności na nاپuszczaniu mieszkańców swoich osiedli przeciw mieszkańcom Starej Miłosnej. Wtedy Miłosna była mała, teraz jest duża, a jeszcze 2-3 lata będzie stanowiła więcej niż połowę całej populacji Wesołej. Nie widzę powodów, by zacząć się odgrywać na mniejszych osiedlach, szufladkować ich czy obciążać zbiorową odpowiedzialnością za cokolwiek.

Konsekwentnie budowana zgoda doprowadziła do tego, że jesteśmy jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się dzielnic Warszawy i mamy spośród nich najwyższy wskaźnik inwestycji komunalnych. Owszem, jesteśmy też jedną z najbardziej „zapóźnionych”. Ale podobny poziom nasycenia infrastrukturą mają też sąsiedni Wawer czy Rembertów, zaś perspektywy zmiany tego stanu rzeczy, w przeciwieństwie do nas są tam dużo mniejsze... Nie wyciągamy dawno minionych lęków i zadawaniom uraz. Każda próba skonfliktowania społeczności tak małej dzielnicy jak nasza, dla wszystkich skończy się fatalnie.

Ale do rzeczy. Czy budowa hali sportowej przy gimnazjum 119 jest tak powszechnie krytykowana? Tego pewien nie jestem. Znam bowiem naprawdę liczną grupę entuzjastów tej budowy. Są to przede wszystkim rodzice gimnazjalistów oraz dzieci, które próbują uprawiać sport (a mamy sporo naprawdę prężnie działających sekcji) czy nawet zwykli mieszkańcy, którzy czasem dla zdrowia chcieliby mieć możliwość pograć w kosza czy siatkówkę.

Bo wbrew obiegowej opinii (nie odnosząc się do używanego przez piłkarzy sposobu komunikacji werbalnej...), na boisku przy Gimnazjum, większość graczy to mieszkańcy Wesołej. Przez każde 7 godzin dziennie ćwiczą tam uczniowie gimnazjum, potem, kilka razy w tygodniu KS Wesoła i dopiero reszta terminów jest udostępniana, w większości także mieszkańcom Wesołej. I tak też będzie z halą sportową.

Jako jeden z tych, którzy głosowali za budową hali, muszę przyznać, że dziś pewnie miałbym pewne wątpliwości, czy warto porywać się na aż tak wielki obiekt. Ale mając stan wiedzy taki jak 4 lata temu, gdy był opracowany wniosek o dotację Unijną (bo hala ma takie właśnie parametry właśnie za względu na spodziewaną dotację), gdy budżet inwestycyjny Wesołej rósł z roku na rok i gdy o kryzysie i cięciach budżetowych nikt nawet nie słyszał z całą pewnością podjął bym taką samą decyzję. Może i zasługuję za to na tytuł „Marszałka Potiomkina”, ale w tej konkretnej sytuacji przyjąłbym go z dumą. Bo hala nie będzie pustym pomnikiem megalomanii samorządu, ale tętniącym życiem centrum życia sportowego Wesołej.

Owszem, tak jak pan Pogorzelski, też żałuję, że nie jesteśmy samodzielnym miastem. Też mnie irytuje, że gotowy wniosek o dotację Unijną trafił w Warszawie do szuflady, bo ważniejsze były te na Czajkę czy most Północny. Też mnie szlag trafia, jak przeglądając sobie niektóre tytuły inwestycyjne Śródmieścia czy Mokotowa. Ale taką mamy rzeczywistość prawną i póki co tego nie zmienimy. Dlatego wolę koncentrować się na tym, aby w ramach możliwości, w zaistniałej sytuacji walczyć w War-

szawie o to, na co brakuje nam pieniędzy lokalnych. Tu, mając przewagę wiedzy (tak się układa harmonogram wydania WS) nad panem Pogorzelskim, zwracam uwagę, że dzięki sprawnemu zarządzaniu, cały czas nasza Dzielnica potrafi wywalczyć naprawdę wiele. I że przywołana tu ulica Nowoborkowska, wbrew pesymistycznym prognozą automata, jednak w tym roku powstanie.

Marcin Jędrzejewski

W Wesołej przy ul. 1. Praskiego Pułku róg ul. Miłej znajduje się pawilon handlowy w, którym dwa lokale sklep piekarniczy i restauracja chińska nie mają kanalizacji miejskiej ścieki odprowadzają do własnego szamba. Niestety opróżnianie to już jest wielki problem wygląda to tak, że gdy dołek się napelni i wylewa się na zaplecze i wypływa na ulicę Miłą mieszkańcy dzwonią po straż miejską ta robi zdjęcie wypisuje mandat dołek zostaje opróżniony i tak co trzy cztery dni zawiadomiliśmy wydział ochrony środowiska w Wesołej zero reakcji. Rozmawiałem telefonicznie z kierowniczką ale dowiedziałem się, że użytkownicy wynajmują te lokale i nie muszą wybierać tego szamba sprawa jest skierowana do sądu a do czasu wyroku mogą nas truć to chyba nie jest ochrona środowiska a ochrona trucielei. Te dwa lokale w trybie natychmiastowym powinny być pozbawione dopływu wody.

(pisownia oryginalna)

Dane autora do wiadomości Redakcji

Jestem właścicielem restauracji azjatyckiej Wesoły Wok. Uważam, że powyższy tekst w wielu miejscach mija się z prawdą i jest dziełem zawistnej konkurencji. Funkcjonujemy w Wesołej od września 2009 r. i od tamtej pory do dnia dzisiejszego szambo wylało 7 razy. Oczywiście zostaliśmy za to ukarani zgodnie z przepisami. Chciałbym zauważyć również, że problem został rozwiązany dnia 17 grudnia kiedy zainstalowaliśmy w naszym lokalu podłuczki poboru wody. Nie jesteśmy jedynymi użytkownikami tego szamba a mieliśmy odczucie, że obowiązek wybierania a także cała odpowiedzialność jest zrzucana wyłącznie na nas. Podsumowując:

- 1) Nieprawdą jest, że szambo wylewało co 3 dni.
- 2) Nieprawdą jest, że zalewało całą ulicę bo najczęściej wylewało tylko u nas na placu a jak tylko ziemia na NASZYM PLACU była delikatnie wilgotna to już wzywano była straż miejska przez „życiową” konkurencję.
- 3) Donos od konkurencji został przestany 4 stycznia 2010 r. a od 17 grudnia 2009 r. problemu nie ma.
- 4) O sprawie w sądzie pierwsze słyszę, jest to ewidentne kłamstwo, więc proponuje zawistnym sąsiadom przedstawić się nam i porozmawiać z nami bezpośrednio w celu rozwiązania nieporozumień, zamiast anonimowo donosić również nieprawdę rozmaitym organom i instytucjom.

c.d. na str. 25



„Wesołowska” Szkoła Muzyczna



FUNDACJA SZKOŁY
SPOŁECZNEJ
SPOŁECZNA SZKOŁA
MUZYCZNA I STOPNIA
IM. EMANUELA BUŁHAKA

W roku 2003 Fundacja Szkoły Społecznej rozpoczęła organizowanie szkoły muzycznej przy istniejącej już Szkole Podstawowej nr 12. Pomimo początkowych trudności lokalowych i braku instrumentów, stopniowo przybywało chętnych do nauki muzyki zarówno z „dwunastki” jak i z innych, okolicznych szkół. Uczniowie prezentowali zdobyte umiejętności na licznych koncertach, grając na fortepianie, skrzypcach, perkusji i gitarze. Przed dwoma laty powstały klasy fletu i wiolonczeli. Grono pedagogiczne szkoły to profesjonalni, koncertujący muzycy z wykształceniem pedagogicznym, bar-

dzo dobrze przygotowani do zawodu. Są pełni pasji, bardzo zaangażowani w swoją pracę. Stwarza to bardzo przyjazną i serdeczną atmosferę, która sprzyja rozwojowi uzdolnień muzycznych.

W 2008 roku szkoła otrzymała uprawnienia szkoły publicznej. Umożliwiło to poszerzenie instrumentarium oraz powiększenie liczby uczniów. Obecnie, po sześciu latach działalności, w szkole na różnych instrumentach uczy się około sześćdziesięcioro uczniów. Dzieci rozpoczynają naukę w wieku siedmiu lub ośmiu lat. Dla młodszych szkoła prowadzi „zerówkę muzyczną”. Nauka trwa sześć lat. Program nauczania jest zgodny z wymaganiami Ministerstwa Kultury.

Oprócz indywidualnych lekcji gry na wybranym instrumencie, dzieci uczą się podstaw teoretycznych muzyki. Są to zajęcia grupowe. Uczniowie mają też okazję do wspólnego muzykowania: działa zespół perkusyjny i smyczkowy. Zajęcia odbywają się po południu. Dwa razy w roku, w grudniu i w maju odbywają się obowiązkowe przesłuchania i egzaminy.

Od lutego przy szkole rozpocznie działalność Studio Wokalne. Na lekcjach

indywidualnych śpiewu będą mogli uczyć się dzieci w różnym wieku, również młodzież z gimnazjum i liceum.

Szkoła muzyczna ściśle współpracuje ze szkołą ogólnokształcącą, raz w miesiącu wspólnie organizując koncerty. Występują na nich również pedagodzy, dając znakomity przykład swoim podopiecznym. „Sezon koncertowy” rozpoczyna Międzynarodowy Dzień Muzyki, przypadający 1 października. Kolejną okazją do popisów uczniów i wspólnym, wielkim świętem dla obydwu szkół jest ślubowanie klas pierwszych. Atmosferę świąt podkreśla wspólne kolegowanie, jest koncert karna-

wałowy oraz wiosenny. Uczniowie szkoły występują również na koncertach, festiwalach i konkursach organizowanych przez inne szkoły lub wspólnie z nimi, zdobywając nagrody i wyróżnienia.

Obecnie trwają przygotowania do uczczenia obchodów Roku Chopinowskiego: w szkole będą odbywały się koncerty prezentujące twórczość Chopina, odbędzie się konkurs wiedzy o kompozytorze, uczniowie przygotowują się do dziecięcych konkursów chopinowskich.

Młodzi artyści z wielką pasją prezentują swoje umiejętności, uczą się pokonywać tremę, oswajają się z występami publicznymi. Mają wielkie wsparcie ze strony nauczycieli oraz Rodziców, a publiczność zawsze entuzjastycznie reaguje na ich popisy.

Ewa Sulikowska

Serdecznie zapraszamy do naszej szkoły
www.emanuel.pl



Uroczystość rozpoczęcia
roku szkolnego
Szkoły Muzycznej



Klasa skrzypiec

Tekst sponsorowany

Porównaj i wygraj

HYUNDAI i10 od 28 990 zł
HYUNDAI i20 od 34 400 zł
HYUNDAI i30 od 39 990 zł

Poznaj specjalną ofertę na modele z rocznika 2009.
Porównaj ceny, opcje wyposażenia oraz gwarantowaną jakość Hyundai z modelami innych marek i wygraj najlepszą ofertę.
Sprawdź szczegóły na stronie www.autofortomierz.pl
Przyjdź na jazdę testową do salonu Hyundai i skorzystaj z dodatkowych promocji.

HYUNDAI www.hyundai.pl

motortest® Zapraszamy do Salonu przy ul. Hynka 2a, Warszawa-Okęcie
Tel./fax 022 868-01-21
Krzysztof Szadkowski
rok zał. 1979

Skupujemy auta używane – wszystkie marki za gotówkę.
Oferujemy luksusowe samochody różnych marek na zamówienie z gwarancją.

Godziny otwarcia:
pon.–pt. 8⁰⁰–19⁰⁰,
sob. 9⁰⁰–15⁰⁰.

Oferta obowiązuje od 04.12.2009 r. do odwołania lub wyczerpania zapasów. Dotyczy samochodów z roku produkcji 2009. Przedstawione modele mogą zawierać elementy wyposażenia dodatkowego. Średnie zużycie paliwa (cykl mieszany) i emisja CO₂ w zależności od wersji i silnika wynoszą: i30 – 4,3-7,1 l/100 km i 115-150 g/km; i20 – 4,4-6,2 l/100 km i 116-146 g/km; i10 – 4,3-5,0 l/100 km i 114-119 g/km.

Sieć sklepów detalicznych

groszek

- Twój sklep na codzień
- Gwarancja jakości
- Miła sąsiedzka atmosfera
- Twój dobrze znany personel
- Twoje sprawdzone promocje

**W „Groszku” kupisz
tanie i zdrowe produkty żywnościowe**

- **LOTTO**
- **Bilety MZK**
- **Karty telefoniczne**
- **Płatność za rachunki**

niskie ceny
SAMOOBŚŁUGA

DELIKATESY OSIEDLOWE – STARA MIŁOSNA

ul. Jana Pawła II 108
ul. Rumiankowa 18



Listy do redakcji

c.d. ze str. 23

5) Wszystkie dokumenty potwierdzające nasze stanowisko znajdują się u kierownika wydziału ochrony środowiska dzielnicy Warszawa-Wesoła.

Z poważaniem,
Tomasz Nuckowski

Dzieci ze Starej Miłosnej do kłitki!!!!

Kolejna sprawa, którą chcę poruszyć to tragiczne warunki lokalowe poradni pediatrycznej w Starej Miłosnej. Kto ma dziecko i był w poradni przy Centrum Pogodna to wie o czym mówię. Są tam dwa gabinety, poczekalnia do gabinetu po prawej stronie dla dzieci zdrowych ma może z 6 (słownie sześć metrów kwadratowych) powierzchni i może w niej z trudem upchnąć się troje rodziców z dziećmi, oczywiście nie wspominając o tym, że wstawienie wózka jest niemożliwe. Również wejście do toalety powoduje blokowanie drzwi do gabinetu. Raz byłem świadkiem jak jedno dziecko uciekło się kłamki tych drzwi i nie chciało puścić, pani doktor przez to nie mogła wejść do gabinetu, powstała bardzo nerwowa sytuacja, a dzieciak jak się kłamki ucpił tak się trzymał i wył ile sił w płucach, gdy próbowali go odebrać. Ale w końcu ku uldze wszystkich się udało.

Do gabinetu po lewej stronie – dla dzieci chorych czeka się w poczekalni o powierzchni na moje oko około 10–12 mkw, gdzie stoi parę krzeseł i jeden anarchiczny żelazny przewijak. Tu może w porywach zmieścić się 4-5 dzieci z rodzicami, ale tylko niektórzy będą mieli gdzie usiąść, reszta stoi, wózki pozostają na zewnątrz, bo jak ktoś wstawi wózek to już blokuje przejście. Zauważmy przy tym, że dzieci chore kaszlą, kichają i zarażają się wzajemnie zwłaszcza gdy są stłoczone na tak małej powierzchni. Czas oczekiwania na wizytę również się wydłuża i dzieci się niecierpliwą, płaczą, nie mają się czym pobawić ani gdzie położyć, a gdy jedno płacze zaczynają denerwować się inne. Tak więc my do lekarza chodzimy w ostateczności wiedząc, że każda wizyta to nerwowe oczekiwanie w ciasnych kłitkach poradni dziecięcej. Oczywiście dobrze jeśli w ogóle uda się nam zarezerwować termin wizyty bo z powodu wzrastającej liczby pacjentów często obie panie doktor

są zajęte i mają zarezerwowane terminy wizyt kilka na przód. Tu chcę wyrazić wdzięczność i wyrazy szacunku dla personelu pracującego w tych warunkach w poradni dziecięcej – bo przypomina to nieustającą linię frontu. Pomimo to panie pielęgniarki są miłe a lekarze kompetentni i życzliwi. Szczególne wyrazy uznania chcę złożyć pani doktor E. Majorczyk – którą uważam za najlepszego lekarza pediatrę w tej okolicy. Moje dzieci są przez nią leczone od 10 lat i zawsze skutecznie – i dlatego tej poradni nie zmienię, choć warunki lokalowe przyprawiają mnie o ból głowy.

Dobrze by było jednak, aby nasze władze zauważyły że w przeciągu tych 10 lat nasze osiedle niesamowicie się rozrosło, na samym nowo powstałym osiedlu Pod Sosnami które niedawno przybyło mieszka co najmniej kilkaset dzieci. W ogóle wydaje mi się, że w Starej Miłosnej, w odróżnieniu od Wesołej Centrum i Zielonej jest coraz więcej i w ogóle najwięcej dzieci. Dlatego przecież ma powstać druga szkoła. Dlatego dwa małe gabinety z ciasnymi poczekalniami dawno przestały wystarczać i potrzebna jest nowa dużo większa przychodnia, w której trzeba zatrudnić 4 a nie 2 wiecznie zajętych pediatrów. Tak więc po zakończeniu budowy hali dla gimnazjum proszę w imieniu wszystkich rodziców mających dzieci – w jest to zapewne dobre kilka tysięcy osób o zaplanowanie i wybudowanie na terenie Starej Miłosnej nowej przychodni dla dzieci, a dla dorosłych również by się przydała.

Barbara C.

Szanowna Pani Barbaro,

Szanowni mieszkańcy osiedla Stara Miłosna

Z przykrością stwierdzam że sytuacja opisana w liście jest niestety prawdziwa i z pewnością stanowi ogromny problem dla Państwa jako pacjentów, personelu który pracuje w niełatwych warunkach ale i dla mnie jako osoby odpowiedzialnej za wizerunek Zakładu. Pozwolicie Państwo że na swoje usprawiedliwienie przekażę kilka informacji, być może nieznanym nowym mieszkańcom Dzielnicy jak i Osiedla.

Kiedy w 2001 roku podejmowałem się kierowania zakładem tak jak i w chwili obecnej posiadaliśmy na terenie, wtedy jeszcze miasta, trzy placówki: w Starej Miłosnej w kontenerach przy ul. Jeździeckiej, która decyzją Sanepidu miała być natychmiast zamknięta, w Zielonej w adoptowanym mieszkaniu w bloku przy ul. Warszawskiej oraz w Centrum

przy ul. Kilińskiego w adoptowanym domku jednorodzinnym z 1936 roku z dobudowanym pawilonem pediatrycznym, który jako jedyny spełniał wymagania by świadczyć tam usługi medyczne.

Dzięki pomocy ówczesnych władz miasta Wesoła, w trybie pilnym zakupiono pomieszczenia w Centrum Pogodna, które zostały adoptowane na potrzeby przychodni. W związku z tym że były to pomieszczenia przeznaczone pod inny zakres usług, kształt przychodni i warunki przestrzenne nie pozwalały na stworzenie poradni w innym układzie, stąd niestety wszechobecna ciasnota głównie poczekalni i korytarzy.

Niestety już wtedy wiadomo było że przy tak gwałtownym rozwoju Osiedla przychodnia nie będzie w stanie obsłużyć wszystkich mieszkańców, ale lepiej było mieć przychodnię, która w porównaniu z poprzednimi wydawała się cudem, która w całości w obecnym kształcie została oddana do pełnego funkcjonowania w 2004 roku.

Kolejnym celem jaki sobie postawiłem było powstanie nowej przychodni w osiedlu Zielona. Została ona oddana do użytku w 2006 roku.

Rok 2007 i 2008 to rozbudowa i całkowita modernizacja przychodni w centrum Dzielnicy, dzięki czemu w zeszłym roku mogliśmy uruchomić nowe, wspaniale wyposażone poradnie specjalistyczne.

Wracając do sprawy problemów poruszonych w liście to chciałbym zaręczyć, że ja także je widzę i wiem w jakich warunkach udzielane są pacjentom świadczenia zdrowotne.

W związku z tym, w listopadzie 2009 roku, na moje zaproszenie gościł w Starej Miłosnej Dyrektor Powiatowej Inspekcji Sanitarnej w Warszawie wraz z inspektorami, z którym przeprowadziliśmy wizję lokalną w celu wybrania optymalnej działki, na której miałyby powstać kolejna, budowana od podstaw przychodnia.

Moim celem jest, aby do końca bieżącego roku została zakupiona wybrana działka i powstał projekt przychodni o powierzchni użytkowej około 2000 m².

Spełnienie tych warunków pozwoliło by na rozpoczęcie budowy przychodni w roku 2011. Oczywiście realizacja tych planów uzależniona jest od wielu czynników, lecz licząc na przychylność władz m. st. Warszawy oraz poparcie Zarządu i Rady Dzielnicy Wesoła są one naprawdę realne.

Dyrektor
SZPZO Warszawa Wesoła
Dariusz Matecki

KANCELARIA ADWOKACKA

PORADY, SPRAWY SĄDOWE:

CYWILNE (SPADKI, ZASIEDZENIA,
NIERUCHOMOŚCI),

RODZINNE, PRACOWNICZE, KARNE,
ADMINISTRACYJNE.

TEL. 0-22 745-55-00

BIURO RACHUNKOWE Lic. MF 9130/98

Usługi księgowe w pełnym zakresie, doradztwo podatkowe, usługi kadrowe i ZUS

ul. Trakt Brzeski 54A, Warszawa-Wesoła (pawilony handlowe)

tel. 22 773 25 69, 22 773 38 91

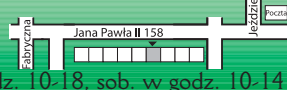
www.podatkiwesola.pl

ZEGARMISTRZ

- ZEGARY; ZEGARKI - PASKI; BRANSOLETY
- NAPRAWA; SPRZEDAŻ
- BATERIE; SZKŁA ITP.

Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 158
tel. 0606 657 692

pn-pt w godz. 10-18, sob. w godz. 10-14





Podróże, małe i duże...

W grudniu w przeddzień kolejnej podróży dookoła świata Niepubliczne Przedszkole „Robuś” odwiedził wyjątkowy gość. Pan Bogumił Rzucilo jest podróżnikiem i fotografem, który od 18 lat zwiedza wszelkie, nawet najbardziej niedostępne



zakątki na świecie. W swojej karierze odwiedził pół świata, ma za sobą odbyłą podróż dookoła świata, trzykrotnie łodem okrążył kulę ziemską. Był m.in. w Meksyku, Gwatemali, Iranie, Boliwii, Indonezji, na Filipinach, w Nepalu i na Sri Lance. Pamiątką po tych wояżach są tysiące zdjęć, które pan Bogumił prezentuje na pokazach multimedialnych. Dzieci z przedszkola „Robuś” miały również niebywałą okazję do zapoznania się z pamiątkami, które przez lata gromadził pan Bogumił. Po niezwykle interesującej prelekcji dotyczącej ciekawostek z całego świata, dzieci mogły swobodnie nacie-



zyć się zgromadzonymi przez podróżnika skarbami, były przebieranki, zabawy i pozowanie do zdjęć. Każdy mógł poczuć się jak prawdziwy Meksykanin lub Chińczyk. Dziewczynki wybierały piękne szaty, tuniki i ozdobne kapelusze, chłopcy z błyskiem w oku przymierzali czapki, kamizelki i oglądali figurki różnych egzotycznych zwierząt. Cieszymy się,

że dzięki Panu Bogumiłowi dzieci mogły poznać inne kraje, by móc zrozumieć, jak piękny i wyjątkowy jest nasz świat.

Agata Stępniewska
nauczyciel Niepublicznego Przedszkola „Robuś”

Poświęteczne porządki

Po świętach pozostały nam wspomnienia miło spędzonych chwil z rodziną, przysmaków, prezentów znalezionych pod choinką. Czas już zdjąć dekoracje świąteczne i ozdoby choinkowe aby czekały w ukryciu do następnych świąt. Jeśli posiadamy sztuczną choinkę – po prostu chowamy ją razem z resztą świątecznych ozdób – ale jeśli jako tradycjonalisci wolimy pachnące, prawdziwe drzewko, co teraz? Posiadacze ogródków często wybierają choinkę w doniczce, którą tuż po świętach wystawiamy na zewnątrz i na wiosnę wkopujemy w ogrodzie. A co z choinką ciętą? Niestety, częsty u nas widok to suche kikuty wyrzucone na skraju lasu lub nawet do naszego kanału gdzie stanowią wątpliwą ozdobę na bardzo długi czas. A przecież taka choinka najpierw piękna ciesząca dzieci może teraz stać się pożyteczna. Nie wymaga to wcale wiele pracy, a tylko odrobiny chęci i możemy stać się posiadaczami darmowego dobrej jakości nawozu w sam raz na wiosenne odżywienie naszego ogródka. Trzeba naszą choinkę skompostować. Wszystkie gałęzie naszej świątecznej ozdoby tnijmy na niewielkie fragmenty i używamy do przygotowania surowej masy kompostowej. Pniak natomiast posłuży nam jeszcze jako tyczka. Oczywiście – Prawda? Ale jak to zrobić dobrze?

Większość posiadaczy nawet niewielkich przydomowych ogródków w ciemnym kącie ukrywa KOMPOSTOWNIK. Używany raczej jako składowisko odpadów (mini wysypisko śmieci ogrodowych) niż jako darmowa super ekologiczna wytwórnia nawozów. To co udaje się nam uzyskać w naszej przydomowej fabryce, najczęściej nie zaspokaja naszych oczekiwań zarówno ilościowo (za mało), jak i jakościowo (znacznie odbiegając od idealnego nawozu). O co więc chodzi? Diabeł tkwi w szczegółach?

1. Dobrze przygotujmy nasz wsad (mieszajmy ze sobą odpady kuchenne z ogrodowymi, mokre z suchymi, zamiast dodawać kompostu

z innej fazy kompostowania dodajmy jeden z dostępnych dziś biopreparatów zawierających mikroorganizmy i substancje do przeprowadzenia procesu kompostowania.

2. Zabezpieczmy nasz kompost przed przesychnianiem i wymywaniem składników nawozowych przez deszcz. Jeśli korzystamy z pryzmy układamy ją na folii i przykrywamy plandeką. Pryzma jednak daje możliwość jedynie uzyskania kompostu dojrzałego, jeśli chcemy uzyskać kompost szybki lub świeży należy skorzystać z zamykanych pojemników do kompostowania lub worków kompostowych.

3. Nie dokładamy masy kompostowej podczas kompostowania. Aby dobrze gospodarować nawozem należy używać wielu, a nie jednego pojemnika kompostowego (tu znów przydatne okazują się worki kompostowe o różnej pojemności – nie wykorzystany kompost z worków przerzucamy do kompostownika i zużyjemy jesienią lub w przyszłym roku).

Proste PRAWDA?



Jest także sposób na coroczny problem nadmiaru suchych liści (przepis podaję za firmą Trigger): „...przygotowanie surowej masy kompostowej z opadłych liści – do 1 m³ opadłych liści do-

dać 3 kg Azofoški, 30–40 dkg Triggera-4 oraz 0,1 m³ ziemi i dobrze wymieszać.

Po miesiącu kompostowania – masę kompostową należy wymieszać, aby wyrównać jej wilgotność i można bezpośrednio wykorzystać do nawożenia terenów zielonych: trawniki, parki, zieleńce, kwietniki (kompost szybki o wysokiej zawartości składników nawozowych).

Po 3 miesiącach kompostowania – kompost ustabilizowany, dojrzały, można stosować w drugiej połowie lata.

Kompost można przechowywać do następnego sezonu pod dachem lub na zewnątrz jeśli jest zabezpieczony przed opadami i nie ulegnie rozmyciu...”

Może wkrótce wywożenie ich stanie się zupełnie niepotrzebne?

Osobom początkującym w temacie kompostowania odpadów i leniuchom polecam gotowe zestawy do kompostowania zawierające worki i biopreparaty.

Niewiele wysiłku potrzeba, aby wokół nas było pięknie i czysto. Mieszkańcy naszej dzielnicy cieszą się bliskością lasu i brakiem uciążliwego i szkodliwego przemysłu w najbliższej okolicy. Doceńmy to i dołożmy nasz wkład w czyste środowisko. Zaprzeszanie stosowania sztucznych nawozów w naszych ogródkach i likwidacja sporej części domowych odpadów organicznych to duża nagroda za niewielki wkład pracy. Nie mówiąc o efektach estetycznych i wspianiałych planach. To na początek bo możemy zrobić jeszcze naprawdę dużo dla nas samych i dla naszego najbliższego otoczenia. I na koniec – to wstyd ale wciąż trzeba przypomnieć jeszcze o tak podstawowej sprawie: NIE WYRZUCAJMY ŚMIECI W LESIE!!

Zaawansowany użytkownik
leśnych ścieżek i polanek
Agnieszka Kozacz

PS. Z przyjemnością odpowiem na Państwa pytania dotyczące problemów kompostowania. Można je przesłać na adres Agniechak9@o2.pl





STUDIO "AFRODYTA"

FRYZJERSTWO DAMSKO-MĘSKIE

Nowości:

- manicure, pedicure i makijaż
- mikrodermabrazja
- piling kawitacyjny
- ultradźwięki

MATRIX

Stara Miłosna
ul. Agatowa 18 (wejście od Platynowej)
tel.: **(022) 773-36-26**
Pon.-Pt. 9-20, Sob. 8-16





Diagnostyka elektroniczna
Naprawy pogwarancyjne wszystkich marek
Kompleksowa obsługa floty samochodowej
Bezpłatne przeglądy samochodów
Sprzedaż części zamiennych
Spawanie aluminium
Myjnia ręczna



25 LAT DOŚWIADCZENIA!!

Garancja 12 MIESIĘCY

Tel. 773 20 03 lub 773 30 03
 Trakt Brzeski 88, 05-077 Wesola - Stara Miłosna
 http://www.auto-serwis.info

Perfect Service

KACPER

Art. Szkolno-Biurowe

ZAPRASZAMY

- * tusze, tonery
- * laminowanie do A3
- * bindowanie

- * książki
- * pralnia i magiel (punkt przyjęć)
- * prasa i bilety

Otwarte: poniedziałek-piątek od 7.30 do 18.00
 sobota od 9.00 do 15.00
 ul. Jana Pawła II 15e, tel.: 022 773 04 16, 501 075 094
sklep internetowy - www.kacper.net.pl

MEBLE SOSNOWE

oferujemy:

łóżka • materace • szafy • komody
 biurka • witryny • stoły • krzesła •
 młodzieżowe • zestawy i inne

5%

OBOWIAZUJE
RABAT



Mińsk Mazowiecki
 ul. Piłsudskiego 39
 tel./fax 025 759 02 59

Warszawa
 ul. Bartycka 175 lokal 5K
 tel. 022 499 53 54

ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
 tel./fax 022 815 35 98

www.sosnowemeble.pl e-mail: meble.sosnowe@op.pl